Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. W.

Rok XIV. Kraków, środa 29 kwietnia 1931 Nr. 114

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

Warszawa. 27. 4. PAT. Po posiedzeniu Senatu p. prezes rady ministrów Walery Sławek wręczył pp marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu. Zarządzenia te brzmią:

Zarządzenie w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu: Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu. Spała, dnia 27 kwietnia 1931 r.

podpisano: Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, — Prezes Rady Ministrów Walery Sławek.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Senatu: Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Senatu. Spała, dnia 27 kwietnia 1931 r.

podpisano: Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów Walery Sławek.

Senat uchwalił ustawę pożyczkową bez zmian

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 4. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Senatu. Na wstępie marszałek poświęcił kilka słów pamięci senatora Wyszyńskiego. Senatorowie wysłuchali przemówienia stojąc, poczem przystąpiono do jedynego punktu porządku dziennego, a mianowicie do ustawy pożyczkowej. Referował ustawę sen. Sobolewski (BB), który dowodził, że ustawa ta jest doskonała i że odpowiada nietylko interesom francuskim, ale i również polskiej racji stanu. Referent polemizował z posłem Trąmpczyńskim i innymi posłami z opozycji.

Po nim przemawia sen. Głąbiński (Kl. Nar.) który wprawdzie podnosi doniosłe znaczenie nowej linji kolejowej, ale zarazem zwraca uwagę, że pożyczka wygląda bardzo niewyraźnie. Istnieje obawa, że pożyczka nie wystarczy na budowę i wtedy rząd będzie musiał dopłacić jeszcze do zakończenia budowy. Tu ktoś powołał się —mówi dalej sen. Głąbiński — że poseł Trąmpczyński zamiast powiedzieć: nie będziemy głosować za budżetem, powiedział rzekomo: będziemy głosować przeciwko budżetowi. Oświadczyć muszę, że u nas co do różnicy zdań może być jeden dobór argumentów, u nas w klubie niema dyktatury, uzgadnia się stanowisko klubu, ale każdy z nas jest swobodny w doborze argumentów. Oświadczam, iż nie będziemy głosować za pożyczką.

Broni pożyczki sen. Szarski (BB). Sen. dr. Gross z (PPS), jak zwykle, podkreśla, że gdyby zwiększono obieg banknotów nie potrzebne by były żadne zagraniczne pożyczki. Klub jego głosować będzie przeciwko pożyczce.

W obronie pożyczki staje również sen. Wielowiejski (BB). Ostatni przemawia minister komunikacji Kühn, który kończy słowami: Nie zamykam oczu także na pewne ujemne strony całej tranzakcji i sądzę, że niema na świecie tranzakcji, którąby tylko dla jednej strony była w 100 proc. dobra. Nasi kontrahenci zawierają interes dobry. Chodzi tylko o to, czy i my zawieramy dobry, a twierdzę, że tak.

Na tem wyczerpano dyskusję. W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmiany. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu wpłynęły dwie interpelacje Klubu Narodowego. Jedna w sprawie udziału organów bezpieczeństwa w akcji korupcyjnej i terorystycznej na rzecz listy BB. podczas wyborów do Sejmu i Senatu w Warszawie, a druga w sprawie bezprawnej konfiskaty gazet.

Marszałek zawiadomił senatorów o proteście, który wpłynął do Sądu Najwyższego przeciwko wyborom do Senatu w woj. wileńskiem

Ponad 53 miljony deficytu w ubiegłym roku budżetowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 4. Sin. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego preliminarz budżetu państwa za rok 1930/31 przewidywał po stronie dochodów ogółem 3.038.757.000, po stronie wydatków 2.940.522.000. Natomiast rzeczywiste dochody wyniosły tylko 2.747.850.000 a wydatki 2.801.290.000 zł. Deficyt budżetowy wynosi zatem 53.440.000 zł

Kto pośredniczył w transakcji pożyczkowej?

Warszawa 27. 4. (Sin) Jak się dowiadujemy, pośrednikami przy zawarciu pożyczki kolejowej ze strony polskiej byli niejaki Barylski i b. minister kolei inż. Tyszka, który otrzyma prawdopodobnie kierownictwo robót dla wykonywania nowej linji. Ze strony francuskiej pośrednikami byli: Rubinstein, b. bankier petersburski i przyjaciel Rasputina oraz Reiner znany przyjaciel polityczny i powiernik gen. Sikorskiego.

Protest Klubu Narodowego

Warszawa 27. 4. (Sin) Klub Narodowy, wystosował pismo do marszałka Sejmu, w którem powołując się na brzmienie regulaminu protestuje przeciwko przerwaniu dyskusji oraz przeciwko niepoddaniu pod głosowanie wniosku o votum nieufności dla rządu.

B. pos. Buzek nie weźmie udziału w ankiecie konstytucyjnej

Warszawa. 27. 4. Sin. Zaproszony do wzięcia udziału w ankiecie konstytucyjnej, rozpisanej przez komisję konstytucyjną Sejmu b. pos. dr. Józef Buzek przesłał do biura Sejmu oświadczenie, w którem zawiadamia, że dopiero obecnie po powrocie z Meranu dowiedział się o rozpisaniu ankiety, jednakże z powodu przewlekającej się choroby i kategorycznego zakazu lekarzy, nie może oddać się żadnej pracy umysłowej, połączonej ze znaczniejszym nakładem sił i dlatego w ankiecie udziału nie weźmie.

Ustawa o zapobieganiu upadłościom

Warszawa. 27. 4. Sin. Jak już donieśliśmy, ministerstwo sprawiedliwości opracowuje nowelizację ustawy o zapobieganiu upadłościom. Prace w tym kierunku są w toku i idą po linji postulatów i uwag sfer gospodarczych. Jednocześnie mają być uchylone odrębne przepisy prawne obowiązujące dotąd jeszcze w Małopolsce.

Jutro dalsze rokowania Agencji Żydowskiej z rządem

Londyn. 27. 4. ŻAT. Jak się dowiadujemy, ze źródeł miarodajnych, druga konferencja przedstawicieli rządu angielskiego z Agencją Żydowską odbędzie się w środę bieżącego tygodnia. Rząd angielski doręczył już Agencji Żydowskiej swoje wnioski w sprawie schematu rozwoju Palestyny tak, że Egzekutywa Agencji Żydowskiej będzie miała możność sformułowania swego stanowiska odnośnie do tych wniosków przed środowem posiedzeniem. Wnioski te miały też być zakomunikowane egzekutywie arabskiej.

W Jerozolimie nie prowadzi się rokowań?

Londyn. 27. 4. ŻAT. Według informacyj ŻAT'nej, nie wydaje się rzeczą prawdopodobną aby w Jerozolimie toczyły się już rokowania z egzekutywą arabską, aczkolwiek komunikat urzędu kolonjalnego oficjalnie o tem już doniósł Wysoki Komisarz Palestyny bawi od 21. kwietnia w Haifie, a nie jest prawdopodobne, by rokowania toczyły się w Haifie, lub też odbywały się w Jerozolimie bez udziału Wysokiego Komisarza. W kołach sjońskich przypuszczają, że egzekutywa arabska zmodyfikowała swe żądania, zanim rząd zgodził się z nią pertraktować. Nie wydaje się bowiem prawdopodobne ażeby rząd angielski zgodził się nie brać pod uwagę listu MacDonalda do dra Weizmanna, jak tego pierwotnie żądali Arabowie.

Policyjne funkcje kahalnych komisyj wyborczych

Wedle nowej ordynacji wyborczej do gmin żydowskich, należy do komisji wyborczej „przygotowanie i kierownictwo wyborami, zarówno zarządów w gminach mniejszych jak i rad w gminach wielkich“ (§ 13 ord. wyb.). W myśl szczegółowych postanowień ordynacji komisja wyborcza jest w szczególności powołana do sporządzenia spisu wyborców (§ 20), wyłożenia spisu wyborców (§ 23), utworzenia komisji reklamacyjnej (§ 25), przyjmowania, sprawdzania list kandydatów i wydawania decyzji w sprawie ich ważności (§§ 30, 40 i 41), ogłoszenia list kandydatów (§ 43), ogłoszenia terminu i miejsca wyborów (§ 45), obliczania i rozstrzygania ważności kartek wyborczych (§ 51-52) wreszcie do ustalenia wyniku wyborów (§ 56).

Powyższe zadania nakładała na komisje wyborcze również uchylona ordynacja wyborcza. Nowa ordynacja zastrzegła komisji wyborczej prócz powyższych czynności techniczno-wyborczych, ponadto uprawnienia o charakterze wybitnie politycznym, a nawet policyjnym, tak, że wskutek tego komisja wyborcza straciła swój dotychczasowy charakter organu samorządowego żydowskiego. Stało się to głównie dzięki postanowieniu § 20 ust. 3, wedle którego komisja wyborcza w składzie narzuconym przez władzę administracyjną (§ 14 ord wyb.) ma prawo skreślić ze spisu wyborców tj. pozbawić prawa wyborczego „osoby, które publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu“.

Przepis ten, którego sprzeczność z postanowieniami konstytucji wykazałem w artykułach umieszczonych w „Nowym Dzienniku“ z 17 i 18 bm., wydaje się na pozór zupełnie niewinny, a właściwe jego zabarwienie polityczne wzgl. policyjne wychodzi na jaw dopiero, gdy się uwzględni przemówienie sejmowe posła Mincberga i autentyczną interpretację tego przepisu przez Ministra Wyznań Rel. i Ośw Publ. zawartą w wywiadzie udzielonym 31. marca br. dyrektorom ŻAT. Otóż zdaniem p. Ministra, komisja wyborcza przy pomocy § 20 ord. wyb. ma wykluczyć z gminy „czynniki które w programie swym i w ideologji wysuwają wyraźnie hasło walki z religją“, a w dalszym ciągu wyjaśnił p. Minister, że chodzi „o organizacje komunistyczne, a nie dotyczy to Bundu i organizacyj pokrewnych, których program nie zawiera haseł walki z religją“. Stanowisko Rządu uzasadnił p. Minister tem, że „rząd nie mógłby przecież tolerować tego, aby czynniki i organizacje antypaństwowe nie mające prawa występować legalnie w organizacjach, czy na miejscach publicznych mogły swobodnie prowadzić swą antypaństwową akcję na terenie gmin żydowskich“.

Ze względu na to, że prawo wyborcze osób, które skazane zostały za akcję antypaństwową już po myśli § 5 ust. 2 ord. wyb. „ ulega zawieszeniu na czas utraty praw obywatelskich“, przepis § 20 ust. 3 ord. wyb., zmierzający rzekomo tylko do wykluczenia z gminy czynników antypaństwowych, jest zupełnie zbyteczny. Skoro bowiem czynniki takie wskutek wskutek utraty praw obywatelskich ipso iure tracą prawo wyborcze w gminach żydowskich, nie jest wcale potrzebną specjalna uchwała komisji wyborcza, na przepisie § 20 ust. 3. oparta.

Widocznie w myśl zamierzeń p. Ministra, ujawnionych we wspomnianym wywiadzie, komisja wyborcza ma zadanie wykluczania z gminy czynników antypaństwowych, które jeszcze nie zostały skazane i pozbawione praw obywatelskich przez powolane do tego sądy państwowe. Komisja wyborcza ma więc w rzeczywistości pomagać policji politycznej w wykrywaniu czynników antypaństwowych wśród Żydów, uprawnionych do wyboru w gminach żydowskich, a to wszystko pod płaszczykiem, że osoby te „publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu“.

Tak więc dzięki przepisowi § 20 ust. 3 ord. wyb. wydanemu przez Rząd jedynie „po zasięgnięciu opinji szeregu poszczególnych osobistości z społeczeństwa żydowskiego“, tj. przedstawicieli Agudy, udało się tym krótkowzrocznym macherom politycznym z komisyj wyborczych w gminach żydowskich uczynić organ o funkcjach policyjnych, mający wspierać i uzupełniać działalność policji politycznej.

Jak zaś komisje wyborcze z większością agudystyczną nadają się do pełnienia powyższych funkcji widzieliśmy najlepiej w Radomiu, gdzie na zasadzie § 20 ord. wyb. pozbawiono prawa wyborczego długoletniego prezesa i wiceprezesa gminy żydowskiej, a nadto w innych miejscowościach, w których § 20 puszczono w ruch i pozbawiono setki ludzi prawa wyborczego. Ludzi Bogu ducha winnych, znanych ze swojej działalności na polu pracy społecznej i przykładnego spełniania obowiązków obywatelskich zrobiono nagle „osobami, które publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu“ czyli, używając terminologji p. Ministra, „czynnikami antypaństwowemi“. Okazało się zatem, że nie należy komisyj wyborczych używać do funkcyj politycznych i policyjnych, bo się do tego zupełnie nie nadają.

Skoro w ten sposób przedsięwzięta przez Rząd „próba uregulowania sprawy“ wykluczania z gmin żydowskich „czynników i organizacyj antypaństwowych“ się nie udała, winien Rząd wyciągnąć z jej wyników odpowiednie konsekwencje tj. uchylić § 20 ust. 3 ord. wyb., by w ten sposób przywrócić komisjom wybor czym właściwy ich charakter. Niech się one zajmują „przygotowaniem i kierownictwem wyborami“ tj. czynnościami techniczno-wyborczemi, a walkę z czynnikami antypaństwowemi niech pozostawią bardziej do tego powołanej Policji.

Czem prędzej się to stanie, tem mniej będzie kompromitacji!

Nowy Targ — Dr. SALOMON STAMLER

Przyjęcie w poselstwie polskiem w Moskwie
na cześć polskich i sowieckich sfer gospodarczych

Moskwa 27. 4. PAT. W związku z pobytem w Moskwie delegacji przemysłowców polskich poseł R. P. w Moskwie Patek wydał w salonach poselstwa przyjęcie dla przedstawicieli sowieckich i polskich sfer gospodarczych. Na przyjęciu obecni byli m. in.: komisarz Handlu Zagranicznego Rosenholz, jego zastępca Ozierski, zastępca komisarza Komunikacji Kwiring, zastępca komisarza Spraw Zagr. Krestiński, członek kolegjum Narkomindielu Stomoniakow, kierownik wydziału polskiego komisarjatu Spraw Zagr. Reiwid„ prezesi poszczególnych trustów przemysłowych i prezes Banku Państwa Kalmanowicz. Pozatem obecni byli również członkowie prezydjum Sowpoltorgu z prezesem tej instytucji Osipowem na czele.

Niektórzy uczestnicy delegacji przemysłowców polskich po załatwieniu spraw, związanych z posiedzeniem Sowpoltorgu, zamierzają udać się na południe Rosji celem zwiedzenia ważniejszych objektów przemysłowych.

Protest posła polskiego w Wiedniu

Wiedeń 27. 4. PAT. „N. F. Presse“ donosi, że poseł Rzplitej Polskiej Bader, zgłosił imieniem rządu polskiego protest przeciwko zakazowi przywozu cieląt z Polski do Austrji, wskazując na to, że zakaz ten pozostaje w sprzeczności z traktatem handlowym polsko-austrjackim. Ze strony rządu austrjackiego oświadczono, że sprawa ta będzie oddaną do załatwienia kompetentnemu ministerstwu. „N. F. Presse“ donosi w dalszym ciągu, że rokowania w tej sprawie są już w toku i wyrażą przypuszczenie, że znajdzie się rozwiązanie, które zadowoli rząd polski.

W przyszłym tygodniu zbiera się Mała Ententa

Wiedeń 27. 4. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Dnia 4 maja rozpocznie się w Sinaja polityczna konferencja Małej Ententy. Na porządku dziennym figurować będzie przedewszystkiem zajęcie stanowiska przez Małą Ententę wobec projektów celnych niemiecko-austrjackich. Ponadto zajmie konferencja stanowisko wobec dumpingu sowieckiego. Odnośne propozycje pochodzą prawdopodobnie ze strony rumuńskiej. Podczas gdy stanowisko wobec unji celnej austrjacko-niemieckiej będzie jednolite i zadokumntuje się wspólna rezolucją, nie uda się zapewne w kwestji sowieckiej dojść do porozumienia. Dr. Benesz — podają w dalszym ciągu dzienniki — jest zwolennikiem porozumienia gospodarczego z Rosją sowiecką.

Niemen wciąż wzbiera
Park zdrojowy w Druskiennikach zalany

Grodno. 27. 4. PAT Sytuacja powodziowa na terenie powiatu grodzeńskiego jest nadal poważna. **Niemen wciąż wzbiera.** Poziom wody w poniedziałek. o godz. 18-tej wynosił 5.99 m., powyżej stanu normalnego. **W Grodnie woda zalała wiele posiadłości. z których mieszkańców ewakuowano.** Na terenie powiatu zalane są wsie: Rybki i Zawoszczany i częściowo kilka innych miejscowości. **W Druskiennikach Niemen wciąż przybiera.** Woda zalała połowę Parku Zdrojowego i nowowywiercone zródło. Na rzece Horodeczance woda zniosła dwa mosty drewniane.

—

Radca poselstwa czesko-słowackiego w Warszawie
ciężko ranny w katastrofie samochodowej

Warszawa. 27. 4 Podczas przejażdżki samochodowej do Wilanowa uległ wypadkowi radca poselstwa czechosłowackiego w Warszawie, p. Trzebicki. Samochód, w którym jechał p. Trzebicki chcąc uniknąć zderzenia się z rowerzystą, skręcił gwałtownie do rowu i wywrócił się P. Trzebicki jest ciężko ranny.

Dwóch żołnierzy utonęło w Wiśle

Toruń 27. 4. PAT. W niedzielę dnia 26 bm zdarzył się na Wiśle pod Toruniem nieszczęśliwy wypadek, w czasie którego straciło życie 2 żołnierzy 2 kompanji telegraficznej: Czesław Rybicki i Bernard Szafner. W czasie przejażdżki łodzią w pewnej chwili łódź wywróciła się i obaj żołnierze mimo natychmiastowej pomocy utonęli.

Tragiczny wypadek podczas wyścigów konnych

Gniezno. 27. 4. PAT. Wczoraj popołudniu w czasie konkursów hippicznych, urządzonych w związku z tegorocznym Tygodniem św. Wojciecha i tradycyjnym jarmarkiem końskim w Gnieznie. wydarzył się smutny wypadek. Oto koń porucznika 15 p. u. z Poznania, Karczewskiego potknął się podczas przesadzania wału ziemnego i upadł, przyczem jezdziec również upadł, i koń całym ciężarem zwalił się na jezdzca. **Por. Karczewski, przewieziony do szpitala, zmarł w pół godziny pózniej . prawdopodobnie wskutek pęknięcia podstawy czaszki.**

Aresztowanie oszusta

Warszawa. 27. 4. Władze kolejowe wpadły na trop nadużyć, których dopuszczał się urzędnik kolejowy, Stefan Krajewski w Tarnopolu Krajewski fałszował listy pracowników kolejowych i w ciągu trzech miesięcy podjął nieprawnie 8.000 zł.

Woda na Wilji opada

Wezbrane fale szerzą jeszcze spustoszenie

Wilno. 27. 4. PAT. Sytuacja powodziowa stale polepsza się. Stan wody na Wilji pod Wilnem wynosił w dniu dzisiejszym o godz. 7 rano 8.05 m, tzn. że w ciągu nocy ubiegłej ubyło wody o 15 cm. Taksamo ze wszystkich powiatów, przez które przepływa Wilja na terenie woj. wileńskiego donosza o powolnem, lecz stałem opadaniu wody.

Wilno. 27. 4. PAT. Pomimo opadania wody, fale Wilji wyrządzają w dalszym ciągu spustoszenia. Naskutek podmycia na całej przestrzeni rzeki, usuwają się brzegi w dalszym ciągu, grożąc zalaniem nowych terenów. W dzielnicy Zakret i na górze Trzykrzyskiej zaobserwowano niepokojące obniżanie się terenu, co grozi osunięciem się większych mas ziemi. Zarówno przy mostach, jak i koło góry Trzykrzyskiej pracują saperzy nad zabezpieczeniem terenu. Woda zalała także szosę, łączącą miasto z dzielnicą Belmont. Skutkiem zalania kabli telefonicznych, przerwane zostało połączenie telefoniczne między miastem a dzielnicami Antokolską i Snipiszkami. Również we wszystkich zatopionych dzielnicach nieczynne są aparaty telefoniczne. Dalszy napór wody spowodował podmycie całego szeregu domów. Położenie elektrowni miejskiej w ciągu dnia wczorajszego znacznie się poprawiło. Dzięki robotom, prowadzonym przez saperów i cały personel elektrowni, obecnie, wobec obniżania się poziomu wody, elektrowni miejskiej niebezpieczeństwo już nie zagraża. Ilość wody, która zalewa pod ziemia bazyliki, również się zmniejszyła.

Sejm i Senat dla powodzian wileńskich

Warszawa 27. 4. (Sin) Marszałkowie Sejmu i Senatu przeznaczyli w imieniu Izb Ustawodawczych po tysiąc złotych na rzecz ofiar powodzi w Wileńszczyźnie. Z inicjatywy marszałka Senatu urządzono wczoraj doraźną zbiórkę między senatorami na rzecz powodzian, która przyniosła kwotę 1500 zł. Kwoty te będą przekazane tworzącemu się komitetowi dla niesienia pomocy ofiarom powodzi.

Po sesji genewskiej — nadzwyczajna sesja parlamentu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 4. (Sin) Spodziewają się, że po posiedzeniu Rady Ligi Narodów zwołana zostanie sesja nadzwyczajna z porządkiem dziennym: Ustawa ubezpieczeniowa, ustawy samorządowe i ustawy podatkowe.

Min. Prystor w Katowicach

Katowice 27. 4. PAT. Dzisiaj o godz. 7'50 rano przyjechał do Katowic p. minister przemysłu i handlu Prystor. P. ministrowi towarzyszą: p. dyr. dep. morskiego Hilchen i naczelnik wydz. żeglugi Rostowski. Po śniadaniu u wojewody śląskiego p. minister wziął udział w posiedzeniu Towarzystwa Żeglugi Polskiej.

P. Dewey o Polsce

Chicago 27. 4. PAT. B. doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey, wydał tu obiad dla przedstawicieli organizacyj polskich. Wśród gości znajdowali się prof. Tomasz Siemiradzki, dr. Teofil Starzyński, prezes związku Sokołów polskich, przedstawiciele ZNP., zjednoczenia PRK. itd. W przemówieniu swem p. Dewey mówił o wielkich bogactwach naturalnych Polski, o rozwoju polskiego przemysłu i handlu i o wzroście zaufania zagranicy do rządu polskiego i przyszłości polskiej.

Niemieckie balony nad Kaliszem

Kalisz 27. 4. PAT. W niedzielę o godz. 16'30 przeleciały nad Kaliszem trzy balony niemieckie, które poleciały w stronę Turka. Balony te biorą udział w zawodach urządzonych przez towarzystwo aeronautyczne we Wrocławiu i miały się odbyć we wrześniu u. r., odłożone zostały jednak na dzień wczorajszy.

Bohaterski czyn konduktora

Kościerzyn 27. 4. PAT. Na dworcu w Starogardzie, w chwili ruszania pociągu wypadł z jednego z przedziałów 8-letni chłopczyk. Jeden z konduktorów błyskawicznym ruchem ręki wydobył chłopca z pod kół, ratując go w ten sposób. Sam jednak, skutkiem nadmiernego pochylenia stracił równowagę i wpadł pod koła. Na krzyk pasażerów, palacz momentalnie zatrzymał pociąg w ostatniej chwili, kiedy już koło wagonu dotykało szyi leżącego na torze kolejarza. Bohaterski konduktor ocalał wprost cudem.

Sensacyjny proces literacki w Warszawie

M. J. Wielopolska contra Adolf Nowaczyński

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 4. (Sin) Dziś rozpatrywano w sądzie okręgowym sprawę znanej literatki i publicystki Marji Jehanne Wielopolskiej, która wytoczyła proces Adolfowi Nowaczyńskiemu. Nowaczyński zarzucił Wielopolskiej, że została usunięta z dawnego „Głosu Prawdy“ za podejrzane konszachty z właścicielami kin. Zarzucił on jej również, że „resztówkę“ ziemi, którą otrzymała wraz ze swym byłym mężem w Wielkopolsce zdewastowała, nie płaciła rat dzierżawnych itd. Wielopolska powołała jako świadka wicemin. Koca, red. Miedzińskiego, płk. Łuskinę, dyrektorów biur filmowych oraz p. Kornbluma. Nowaczyński zgłosił się osobiście na rozprawę. Do rozprawy jednak nie doszło, gdyż nie zjawili się świadkowie Wielopolskiej.

Skazanie redaktora „Gazety Polskiej“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 4. Sin. Redaktor odpowiedzialny „Gazety Polskiej“ Tadeusz Hiż skazany został na 300 zł. kary za obrazę Oboznego Wielkiej Polsk. Tłuchowskiego.

Liga Narodów pośredniczy w sporze polsko-gdańskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 27. 4. (R) Dziś ogłoszone zostało orzeczenie komisji prawniczej Ligi Narodów w sprawie zatargu między Polską a Gdańskiem o używaniu przez Polskę portu gdańskiego. Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina przesłał orzeczenie komisji prawniczej rządowi polskiemu i senatowi gdańskiemu i na zasadzie tego orzeczenia będzie usiłował obie strony skłonić do polubownego załatwienia zatargu, lub gdyby się to nie udało, sam sprawę rozstrzygnie.

Zaprzeczenie pogłosek niemieckich

Warszawa 27. 4. PAT. W związku z głosami prasy niemieckiej o tem, jakoby rząd polski wystąpił do komisarza generalnego Ligi Narodów z pewnemi propozycjami w sprawie wkroczenia sił zbrojnych na teren Wolnego Miasta Gdańska „Gazeta Polska“ w komentarzu do artykułów prasy niemieckiej oraz oświadczenia prezydenta senatu gdańskiego Ziehma jaknajkategoryczniej dementuje te wiadomości, pisząc: „Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że rząd polski żadnych żądań wkroczenia sił zbrojnych na terytorjum Wolnego Miasta ani u p. Graviny, ani pod jakimkolwiek innym adresem nie podnosił.

Organ pacyfistów niemieckich o napadach w Gdańsku

Berlin 27. 4. PAT. „Welt am Montag“, odpowiadając na twierdzenia prasy niemieckiej, jakoby zarzuty Polski przeciw władzom gdańskim były nieuzasadnione, przytacza szereg wypadków, ogłoszonych przez organ zakonu młodoniemieckiego „Der Jungdeutsche“. Wypadki te stwierdzają zupełne bierne zachowanie się policji gdańskiej w czasie napadu hitlerowców na przeciwników politycznych na ogół szarze Wolnego Miasta. Stan taki — podkreśla „Welt am Montag“ — jest następstwem panującego obecnie w Gdańsku kursu polityki, odkąd rządy objął tam niemiecko-narodowy prezydent senatu p. Ziehm. Jeśli wykroczenia te możliwe są w stosunku do 100-proc. nacjonalistów z obozu młodoniemieckiego, to cóż dopiero znosić muszą od hitlerowców Polacy i członkowie partyj lewicowych w Gdańsku?!

Moskwa niezadowolona z zaproszenia do Genewy

Moskwa 27. 4. PAT. Sekretarjat Ligi Narodów zawiadomił Litwinowa, że w dniu 15 maja rb. o godz. 11-tej rozpoczną się w Genewie obrady trzeciej sesji Komisji Europejskiej. Delegaci sowieccy w czasie tej sesji mają wziąć udział w naradach nad trzema punktami porządku dziennego, dotyczącemi sprawy kryzysu gospodarczego. Przy rozpatrywaniu innych punktów porządku dziennego, delegacja sowiecka, podobnie jak i delegacja turecka i Islandji, udziału brać nie będą. Polityczne koła sowieckie wyrażają z tego powodu duże niezadowolenie, co znalazło wyraz w nocie Litwinowa do sekretarza generalnego p. Erika Drummonda, krytykującej formę zaproszenia Sowietów, jak i w artykułach oficjalnych organów prasowych.

—

Żydzi rumuńscy pójdą samodzielnie do wyborów

Bukareszt 27. 4. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na czynione są wysiłki, aby do przyszłych wyborów parlamentarnych został utworzony jednolity żydowski blok wyborczy. Pakt wyborczy z jakiemkolwiek innem stronnictwem nie jest brany pod uwagę.

Groźny wylew Dźwiny

Ryga 27. 4. (R) Wskutek roztopów wiosennych Dźwina wezbrała do tego stopnia, że wystąpiła z brzegów i zalała liczne osady ludzkie. Miasteczko Krasława sto. po dachy w wodzie. Koło Dyneburga stan wody wynosi 8.90 m ponad stan normalny. Tak wysokiego stanu wody na Dźwinie nie było już od przeszło 50 lat.

Przed wyborami kahalnemi w Warszawie

KANDYDACI SJONISTYCZNI DO RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

Po 8-godzinnem posiedzeniu Komitetu Lokalnego organizacji sjonistycznej w Warszawie ustalono listę kandydatów do rady Gminy Żydowskiej. Otwiera ją dotychczasowy wiceprezes zarządu gminy M. Feldstein a potem figurują następujący kandydaci: Dr. Gotlieb, M. Elenberg, Dr. I. Schipper, Dr. Dralicz, Dr. J. Zineman, red. Heftmann, red. Grawicki, adwokat E. Lewin, Weissfater, Kirschenbaum i inni.

Listę sjonistyczną miał otwierać b. sen. Dr. Dawidsohn, atoli Dr. Dawidsohn kategorycznie odmówił przyjęcia kandydatury.

Najprawdopodobniej ogółem we wyborach do gminy żydowskiej w Warszawie wystąpi 30 list.

STANOWISKO HITACHDUTU WOBEC WYBORÓW

Org. „Hitachdutu" w Warszawie ogłasza komunikat, w którym donosi, że wycofuje się z dotychczasowych prób stworzenia wspólnej listy sjonistycznej i nie weźmie udziału aktywnego w wyborach do gminy żydowskiej.

Echa głośnej eksmisji ubogiej rodziny

Łódzki „Ekspress Ilustrowany" przyniósł onegdaj wiadomość, jakoby ubiegłej niedzieli Gimpel Strassberg wraz ze swoją żoną zaatakował Rubina Kranza i „dotkliwie go poturbował". Łódzkie pismo przytem dodało, iż, obaj, zarówno pobity jak napastnik, należą do sfer ortodoksyjnych, gdzie jest nader rzadkiem tego rodzaju załatwianie porachunków".

Całe powyższe doniesienie jest mocno przesadzone a częściowo wprost zmyślone, gdyż krytycznego dnia miała miejsce jedynie tylko kłótnia, a o żadnem pobiciu czy też poturbowaniu nie było mowy. Stwierdzi to zresztą rozprawa karna, ponieważ Rubin Kranz wniósł doniesienie przeciwko Strassbergowi. Sama zaś sprawa ta jest epilogiem głośnej w swoim czasie eksmisji rodziny Strassbergów przez Abrahama Bertrama z jego domu przy ul. Augustjańskiej 5, którą to aferę czytelnicy nasi zapewne pamiętają.

Po tej niesłychanej eksmisji, skutkiem której uboga rodzina złożona z 13 osób znalazła się bez chleba, aczkolwiek właścicielowi realności, wspomnianemu Abrahamowi Bertramowi ofiarowano absolutną gwarancję regularnego czynszu, — rozpoczęła się samorzutnie zbiórka dla stworzenia egzystencji nieszczęśliwej rodzinie. Zbiórka wydała pomyślny rezultat, a zebrana kwota okazała się wystarczającą dla wynajęcia lokalu. Istotnie też przed trzema tygodniami wynajął p. Pinkas Mandel, właściciel piwiarni przy ul. Augustjańskiej 6, jedną ze swoich frontowych ubikacyj p. Strassbergowi, pobierając połowę czynszu najmu za trzy lata zgóry. Umowa najmu doszła do skutku w naszej redakcji, gdzie też p Mandel otrzymał czek bankowy na ugodzoną sumę. Zdawało się więc, że sprawa głośnej eksmisji została pomyślnie załatwiona, o czem zresztą poinformowaliśmy naszych czytelników.

Tymczasem nie poszło to w smak naszemu miłemu Abrahamowi Bertramowi. Nie dość mu było, że wyrzucił nieszczęśliwą rodzinę ze sklepu, czem ściągnął na siebie żywiołowe oburzenie całej dzielnicy żydowskiej i z powodu czego to został wykluczony wraz ze swoją rodziną z modlitewni przy ul. Agnieszki — postanowił on nadto wyrzucić ją teraz jeszcze ze „swojej" ulicy Augustjańskiej. Spiknął się w tym celu z właścicielem handlu mleczarskiego przy ul Augustjańskiej 3, niejakim Rubinem Kranzem, któremu również nie w smak poszło, że Strassberg będzie nadal na tej samej ulicy co dawniej prowadził swój interes. (Nawiasowo należy zauważyć, że Strassberg od blisko dwu lat prowadził ten interes przy ul. Augustjańskiej a w tym samym lokalu taki sam interes prowadzony był przez poprzednika Strassberga p. Rubinsteina, już od wielu lat dawniej). Obaj wiec jegomoście, Kranz z powodu konkurencji, a Bertram z powodów tylko jemu wiadomych, kiedy się tylko dowiedzieli, że Mandel wynajął lokal Strassbergowi, zaczęli tak długo „obrabia" Mandla, aż ten zerwał umowę i odesłał Strassbergowi pieniądze. Na tem tle właśnie miała miejsce kłótnia w sklepie Kranza i rzekome jego pobicie przez Strassberga.

Sprawa ta — jak już wspomnieliśmy — znajdzie swój epilog w sądzie. W sądzie znajdzie również swój epilog sprawa najmu lokalu, gdyż Strassberg wniósł przez adw. dra Feldbluma skargę przeciw Mandlowi o dotrzymanie umowy i oddanie lokalu . O obu tych sprawach w swoim czasie doniesiemy, jak wogóle całej tej sprawy nie spuścimy z oka. Nie pozwolimy, ażeby współczucie i ofiarność społeczna, które wyraziły się w złożeniu dużej stosunkowo kwoty dla ugruntowania egzystencji biednej rodzinie złożonej z 13 osób, a będącej obecnie bez chleba, rozbiły się o złośliwą samowolę egoistycznej jednostki. Dziwne tylko, że Bertramowi nie wystarczyło powszechne oburzenie i wykluczenie go z bożnicy. Czegóż ten pan jeszcze właściwie żąda? Dom jest jego własnością, ale chyba ulica do niego nie należy! Że te wszystkie sprawki nie wychodzą i nie wyjdą temu panu na zdrowie, może on się przekonać choćby z tego, że lokal, z którego przed blisko trzeba miesiącami wyrzucił Strassbergów, stoi dotąd pusty, bo nikt nie chce korzystać z tego, co wydarte zostało najnieszczęśliwszym i co oni opuścili wśród łez i rozpaczy.

15 lat Trupy Wileńskiej

W dzień jej jubileuszu w Krakowie

Gdy Kraków ma teraz sposobność pójść za przykładem tylu miast w Polsce, które uroczyście święciły 15-lecie Trupy Wileńskiej pod dyrekcją M. Mazy, mimowoli musimy cofnąć się pamięcią w te czasy, kiedy Trupa Wileńska rozpoczęła swoją tak płodną w czyny artystyczne działalność.

Teatr żydowski jest właściwie najmłodszem dzieckiem w rodzinie teatrów światowych. W tym roku obchodzić zdaje się możemy 50-lecie słynnego ukazu carskiego z roku 1881, zakazującego przedstawień w języku żydowskim A było to naprawdę wtenczas zaranie żydowskiej twórczości teatralnej. A jednak już w tym czasie teatr żydowski w Odessie marzył o wielkim repertuarze, chociaż liczył wszystkiego rok czy dwa lata życia, chociaż twórca teatru Abraham Goldfaden swej działalności jeszcze nie rozpoczął.

Pięćdziesiąt więc kilka lat ma teatr żydowski za sobą. Jakże bujnym jest jednak ten krótki szmat czasu w rozmaite pełne dramatycznego napięcia sytuacja. Wiem, że historycy teatru żydowskiego, jak Schipper, Szacki, Gorin i inni zaprotestują przeciwko temu i wykażą, że początki teatru sięgają nawet już do XIV. stulecia, ale biorę teatr jako formę wypowiedzi artystycznej, obejmującą całość życia ludzkiego, spełniającą funkcję bardzo poważną w życiu danego kolektywu. W tem znaczeniu jest teatr żydowski najmłodszem dzieckiem w rodzinie teatrów europejskich.

Twórcą jego był **Abraham Godlfaden**, wychowanek szkoły rabinackiej w Żytomierzu, kierowanej przez Z. Słonimskiego, dziadka sławnego dzisiaj poety polskiego Antoniego Słonimskiego. Babka Antoniego Słonimskiego (z domu Sternówna, córka słynnego matematyka warszawskiego) kochała teatr i z Warszawy przywiozła do Żytomierza swe zamiłowania. Podkreślamy ten szczegół, albowiem szkoła rabinacka w Żytomierzu była pionierką haskali w ówczesnem społeczeństwie żydowskiem w Rosji. Ulica żydowska, do której jako do trybunału rozjemczego odwoływały się — tak zakrzepły w swych formach chasydyzm, jak marząca o podniesieniu poziomu umysłowego żydostwa haskala, stała się niejako matką teatru żydowskiego. Stary Goldfaden był w swej twórczości teatralnej przedewszystkiem propagandystą haskali i chciał podnieść biedne zacofane swe społeczeństwo na wyższy poziom. Na szczęście posiadał bogatą intuicję artystyczną i wyczucie dla sceny, a pozatem skąpał wszystkie swoje utwory w źródle słodkiej, pełnej zadumy melancholijnej muzyki żydowskiej. Dlatego jego utwory, które były cackami prymitywu ugodowego, nie straciły dotychczas swego aromatu, a niektóre z nich wciąż jeszcze pociągają inwencję reżyserów nowoczesnych.

Po twórcy teatru ludowego w najszlachetniejszem znaczeniu tego słowa następuje okres upadku. Batutę obejmują rozmaici Latajnerowie, Hurwiczowie, a przez pewien czas dzierży prym Szumer, twórca powieści tasiemcowych, które przerabia w Ameryce na dramaty. Na scenie żydowskiej rozpanoszył się wesołek, śpiewający swywolne kuplety, a z repertuaru nie schodzą „tragedje ze śpiewami i tańcami".

Zjawia się **Jakób Gordin**, wyznawca Tołstoja, człowiek o europejskiem wykształceniu, uczeń Ibsena, i staje się reformatorem teatru żydowskiego. Wypędza przedewszystkiem ze sceny wesołka i wprowadza prawdę wzorowaną z jednej strony na ponurym magu północy, a z drugiej strony na rozkochanym w realiźmie teatrze rosyjskim. Okres Gordina, autora „Mirele Efros", jest niejako trzecią fazą rozwoju teatru żydowskiego.

Czwarta faza zaczyna się od Trupy Wileńskiej, która 15 lat temu powstała we Wilnie. Poprzedziły ją marzenia o teatrze europejskim, które snuł wielki Perec, pracował dla teatru Weiter i Perec Hirszbajn, który ze swym teatrem objeżdżał miasta i miasteczka imperjum rosyjskiego, budząc wszędzie poczucie odpowiedzialności w aktorach żydowskich i szerząc zrozumienie sztuk głębszych w społeczeństwie żydowskiem. Wszystkie te próby były jednakowoż nieskoordynowane i nie znalazły swego wyrazu w sztuce, aż do chwili, kiedy Trupa Wileńska wkroczyła na arenę życia teatralnego.

Nie będę tutaj opowiadał historji Trupy Wileńskiej historji, nawiasem powiedziawszy, najbardziej może interesującej, jaką kiedykolwiek miał za sobą jakikolwiek zespół teatralny. Smutne są to dzieje, bo po okresie wytężonej pracy twórczej, po okresie sławy i triumfów zaczyna się okres secesji i rozpadu tego głośnego na cały świat zespołu, na rozmaite „trupy wileńskie".

Jakiekolwiek zajmiemy jednakowoż stanowisko wobec tych „trup wileńskich", musi się przyznać, że trupa pod dyrekcją M. Mazy była jedyną, która sztandaru sztuki z rąk swych nie wypuściła, która wierną pozostała wielkiej swej tradycji. 15 lat pracy tego zespołu, to 15 lat mitręgi, to 15 lat włóczęgi po świecie. Bez dachu nad głową, bez pomocy państwa, bez opieki możnych protektorów, stworzył ten zespół pod dyrekcją M. Mazy imponujący swą skalą artystyczną dorobek, który stanowi niezwykle ważną pozycję w dziedzinie kultury żydowskiej. Przypadek sprawił, że Trupa Wileńska przyjeżdża do nas do Krakowa po opuszczeniu Krakowa przez zespół Dawida Hermana. Z osobą Hermana złączone są dnie chwały trupy wileńskiej. Hermanowi bowiem zawdzięcza Trupa Wileńska nietylko „Dybuka", ale i „Noc na starym rynku" i „Golema", a więc trzy najświetniejsze swoje karty,. trzy pomniki nieśmiertelnej swej twórczości. Dziś drogi ich się rozdzieliły, ale wszyscy ludzie w Polsce, którzy naprawdę kochają teatr żydowski, zgodni są chyba w tem żądaniu, by drogi ich się z powrotem złączyły.

Trupa Wileńska pod dyrekcją M. Mazy rozpoczyna dzisiaj w „Bagateli" swe gościnne występy. Przybywa do nas, do tego Krakowa, który kiedyś tak gorąco ją przyjął i tyle jej zawdzięcza wieczorów artystycznej biesiady, by nam pokazać rezultaty ostatnich swych poczynań twórczych. Kraków wie, czem była i czem jest Trupa Wileńska, i napewno spłaci w chwili jej jubileuszu dług wdzięczności, jaki u niej zaciągnął. Spłaci ten dług z ochotą, ponieważ święcie jest przekonany, że i obecny poziom Trupy Wileńskiej ujmy nie przynosi jej wielkiej tradycji. Nietylko więc z wdzięczności za to, co Trupa Wileńska już dokonała zjawimy się w „Bagateli", ale mając to przeświadczenie, że czekają nas silne emocje artystyczne, że będziemy znowu widzami wielkich czynów artystycznych. Na kilka przedstawień tylko przyjechała do nas Trupa Wileńska; ma my jednak nadzieję, że publiczność żydowska tak szczerze i gorąco ją przyjmie, że zmusi ją do przedłużenia swych występów.

M. Kanfer.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 27 kwietnia.

W tygodniu ubiegłym dało się zauważyć na rynku akcyjnym lekkie ożywienie przy tendencji mocniejszej. Akcje Banku Polskiego, które w poprzednim okresie poniosły bardzo poważne straty, zdołały część z nich odzyskać. Inne akcje bankowe utrzymywały się na niezmienionym poziomie. Z papierów przemysłowych cieszyły się większym popytem Ostrowieckie, Starachowice i Haberbusch.

Obroty papierami o stałem oprocentowaniu były w dalszym ciągu znaczne. Interesowano się zarówno listami zastawnemi, jakoteż pożyczkami państwowemi, które wskutek tego osiągnęły dalszy przyrost kursów. Notowano (pierwsza cyfra z 18, druga z 25 kwietnia br.): Akcje: Bank Polski 124 - 128, Bank Handlowy 108, Cukier 28,50 — 29,50, Lilpop 20,50 — 20,75, Norblin 30, Starachowice 10,87 - 11,60, Haberbusch 85 — 90; Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 46,50 — 47,25, 4 proc. Poż. Inwest. 88,00 — 90,00, 5 proc. Poż. Konwers. 49,20 - 49,25, 6 proc. Poż. Dolarowa 72,25 — 73,50, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 82,75 — 83,00, 10 proc. Poż. Kolejowa 104,50 — 105,00 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 52,35 — 52,25, 8 proc. T. K. m. Warszawy 72,90 — 73,25, 5 proc. T. K. m. Warszawy 58,00 — 58,25.

Kursy pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej miały tendencję niejednolitą. W dniu 22 bm. notowano (cyfry w nawiasie z 16 bm.): 6 proc. Poż. Dolarowa 70 (70 3/4), 7 proc. Poż. Stab 80 3/4 (80 1/8), 8 proc. Poż. (dillonowska) 84 (83 i pół), 7 proc. Poż. m. Warszawy 63 7/8 (63 i pół), 7 proc Poż. Śląska 64 (84).

Dewizy amerykańskie i dolary miały w okresie sprawozdawczym usposobienie słabsze, czeki New Jork spadły z 8,92 na 8,915, kabel z 8,928 na 8,923, a dolary z 8,92 na 8,90 i pół.

Dewizy europejskie notowano w końcu tygodnia w obrotach giełdowych, względnie międzybankowych następująco: Belgja 124.13 Bukareszt 5.31 i pół, Londyn za 1 L. 43.39 Paryż 34.89 1/4, Praga 26,43, Zurych 171,96, Wiedeń 125,46, Włochy 46,75, Belgrad 15,69, Berlin 212,55, Budapeszt 155,62, Gdańsk 173,52, Amsterdam 358,60, Kopenhaga 238,85 Oslo 238,86, Ryga 171,91, Tallin 237,62, Hiszpanja 89,30.

Na rynku prywatnym płacono za dolary 8,90 i 1/4 — 8,91, za ruble złote 4,74 — 4,73, czerwońce sowieckie 0,44 dol.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz, wskutek mniejszego popytu na dolary, nieco spadły. Całe zapotrzebowanie pokrywał nadal prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas walut i dewiz Banku uległ w drugiej dekadzie kwietnia dalszej redukcji o 18 miljonów złotych, tak, że spadek w dwóch dekadach kwietniowych wynosi razem blisko 34 miljony zł; stan tych zapasów wyrażał się na 20 kwietnia kwotą 222,302,924 zł. Natomiast zapas złota zwiększył się dość poważnie, gdyż o 4,3 milj. do 567,3 milj zł. Obie te pozycje służące do pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiły na 20 kwietnia łącznie zł. 789.608,387. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia, wykazała wzrost o 1,5 milj. do 111,8 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył zmniejszył się znowu o 12,2 milj., czyli w ciągu dwóch dekad razem o 32,5 milj. do kwoty 538,613,057 zł.; spadły również pożyczki zastawowe o 5 milj. do 78,3 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 2,7 milj. do 254,5 milj. natomiast obieg biletów bankowych spadł o 47,4 milj. (w dwóch dekadach kwietnia razem o 96,2 milj.) do kwoty 1.161.233.810 zł. Obie te pozycje wyrażały się na dzień 20 kwietnia łącznie kwotą 1.418,776,821 zł. Wskutek zmniejszenia się obiegu biletów bankowych, stosunek procentowy pokrycia obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem, podniósł się z 38,47 proc. na 10/IV do 39,99 proc. na 20/IV, pokrycie kruszcowo- handlowe wzrosło z 54.89 proc. na 55,65 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów z 46,46 proc. na 48,73 proc.

—oOo—

Zjazd Związku Izb przemysłowo-handlowych

W dniach 25 i 26 obradował w Poznaniu Zjazd związku izb przemysłowo- handlowych. W pierwszym dniu obrad zjazd ustalił metody opinjowania nowej taryfy celnej przez poszczególne izby przemysłowo- handlowe. Zjazd powołał specjalne organa do wykonania tych prac pod przewodnictwem prof. Okolskiego. Referat w tej sprawie wygłosił dr. Raziński, b. dyr. departamentu ceł w ministerstwie skarbu. Następnie odbyły się wspólne narady prezesów izb przemysłowo- handlowych w sprawie reformy konstytucji i to stosownie do uchwał Pierwszego kongresu Związku izb, jaki odbył się we Lwowie. W ciągu popołudnia Związek Izb zapoznał się z wynikami obrad prezesów i przyjął je do zatwierdzającej wiadomości. Następnie załatwiono dalsze punkty porządku dziennego, dotyczące rozpoczęcia prac przygotowawczych do unormowania typu umów w odniesieniu do niektórych działów postanowień kodeksu handlowego, których normy jako dyspozycje mogą być zmienione wolą stron. Następnie rozpoczęto prace przygotowawcze w sprawie unormowania umów w zakresie spedycji. Sprawę tę przekazano warszawskiej izbie przemysłowo- handlowej.

Następnie związek izb na podstawie szczegółowego referatu izby lwowskiej ustalił metody wykonania uchwały kongresu plenarnego, jaki odbył się we Lwowie. Należy zaznaczyć, że na początek czerwca zapowiedziany jest wyjazd delegacji polskiej ekonomicznej do Rumunji. Nad tą sprawą obradował również Związek izb. Zkolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie, złożone przez dra Stypińskiego z całokształtu prac przygotowawczych, przeprowadzonych wspólnie z konferencją czynników gospodarczych Polski i Czechosłowacji w Pradze w sprawie praktycznego rozpoczęcia okresu wzajemnej współpracy. Wreszcie zjazd ustalił wspólne stanowisko w sprawie reformy ubezpieczeń od bezrobocia jak i projekt ustawy, opracowany przez izbę wileńską w porozumieniu z pozostałemi izbami. (PAT).

Smutna statystyka

W marcu br. zaprotestowano w Polsce według danych G. U. S. ogółem 453.100 weksli na sumę 121,1 milj. zł., wobec 413,800 sztuk wartości 118,2 milj. zł. w lutym br., a 529.100 sztuk wartości 131.3 milj. w marcu 1930 r. W pierwszym kwartale br. zaprotestowano ogółem weksli na sumę 364.8 milj. zł.

Protesty weksli w poszczególnych województwach wyrażały się w marcu w cyfrach następujących (pierwsza cyfra ilość weksli w tysiącach sztuk, druga wartość w miljonach złotych): m. st. Warszawa 84.5 (28.5), woj. warszawskie 29.6 (6.2), łódzkie 52,6 (12,5), (w tem Łódź 26,4 (6,8), kieleckie 51,2 (10.3), lubelskie 34.1 (7,6), białostockie 27,5 (4,8) wileńskie 18.1 (3.9) w tem Wilno 12.3 (3.1), nowogródzkie 8.9 (1,7), poleskie 14,1 (2.4), wołyńskie 22,7 (4,9), poznańskie 25,9 (11,7), w tem Poznań 9,2 (5,8), pomorskie 10,7 (6.4), śląskie 12,3 (4,3), w tem Katowice 3,8 (1,7), krakowskie 23,1 (6,3), lwowskie 22 (6.4), w tem Lwów 10,1 (3,4), stanisławowskie 9.0 (1,8), tarnopolskie 6,8 (1,4).

—oSo—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„J. A. P.“: Rękodzielnik, pracujący bez pomocy żadnej siły najemnej, nie jest obowiązany wykupić świadectwo przemysłowe.

„J. I., BIELSKO“: Jako złotnik, korzystający z pomocy jednej tylko siły najemnej nie jest Pan obowiązany wogóle płacić podatek obrotowy. Jeśli Pan otrzymał wymiar tego podatku, to należy wnieść odwołanie i zarzucić, że wymiar jest całkowicie bezpodstawny (art. 8. punkt. 5. ustawy o podatku przemysłowym).

B. M., KRAKÓW: Niema prawa żądać za dorożkę, lecz tylko za przejazd tramwajem.

„UPOSAŻENIE“: Jeśli otrzymuje Pan dochód jedynie z uposażenia służbowego, to nie ma Pan obowiązku składania zeznania (fasji). Podatek za Pana opłacać ma pracodawca, który może go następnie potrącić z pensji. Podatnikowi od uposażeń podlega jednak dopiero dochód od 2.500 zł. rocznie.

B. ŁUKI: Może Pani wnieść skargę przez adwokata w Krakowie Dług będzie można ściągnąć z zarobku w fabryce.

A. B. C.: 1) Zdaniem naszem jest to przemysł a nie rzemiosło, wobec czego jest to przedsiębiorstwo wprawdzie wolne od świadectwa przemysłowego (gdyż zatrudnia tylko 1 robotnika), ale podlega podatkowi obrotowemu. 2) Spółdzielnia handlowa płaci połowę podatku obrotowego. a jeśli należy do związku rewizyjnego — jedną czwartą tylko

Groźba strajku pracowników umysłowych

W ub. sobotę odbyła się w Warszawie konferencja zarządu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych prywatnych, z udziałem 80 osób, reprezentujących 15 związków liczących na terenie Warszawy około 16.000 członków. Tematem konferencji była sprawa częściowo już zastosowanej i grożącej zniżki płac pracownikom prywatnym, oraz sprawa kontrakcji z ich strony. Większość obecnych wypowiedziała się zasadniczo za strajkiem. Ze względu na powagę tego środka uchwalono rezolucję, zalecającą przed przystąpieniem do akcji strajkowej zorganizowanie na terenach poszczególnych związków zebrań i zgromadzeń, poświęconych omówieniu tej akcji.

W niedzielę odbywały się w Warszawie obrady pełnego zarządu głównego Związku Pracowników Samorządowych Rzplitej Polskiej z udziałem delegatów z całej Polski. Przedmiotem obrad było ustalenie akcji protestacyjnej przeciwko obniżeniu płac urzędnikom samorządowym o 15 procent. W sferach samorządowych liczą się z możliwością strajku pracowników.

Pozatem obradował w niedzielę w Warszawie zarząd Centralnego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych oraz odbył się zjazd prezydjum kół związku pracowników umysłowych w administracji wojskowej.

Na obydwu tych zebraniach ustalono stosunek do sprawy obniżki płac.

URZĘDNICY MIEJSCY W WARSZAWIE OTRZYMAJĄ 1 MAJA PEŁNE POBORY

Prezydent Warszawy w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych polecił wypłacić pracownikom miejskim w Warszawie w dniu 1 maja pobory w dotychczasowej wysokości.

RADJO

WTOREK, 28 KWIETNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'15 Kom. gosp. 14'35 „Chwilka lotnicza“. 14'50 Odczyt pt. „Górny Śląsk w okresie plebiscytu“ — wygł. p. O. Regowiczowa. 15'30 Dla maturzystów: „Związki tajne w Polsce“ — prof. H. Mościcki i 15'50 „Orzeszkowa“ — prof. Z. Szweykowski. 16'10 Dla rybaków. 16'15 Gramof. 16'45 Konkurs śpiew. stacji krak.: Celina Nadi, Wilhelm Korngold i J. Kukulski. 17'15 „Młodość na antenie“ gawęda akadem. (z Poznania). 17'45 Koncert symf. ork. Filh. Warsz. dyr. C. Fitelberg (S. Saens, Charpentier, Debussy, Ravel). 18'45 Rozmait. 19'10 „Bohater tragiczny“ (gen. Mr. Sztefanik) — St. Kaszycki. 19'25 Gramof. 19'45 Dziennik pras. 19'50 „Mamru“ Opera Paderewskiego (z Warszawy). 23'10 Komun. 23'20 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40—16'10 p. Kraków. 16'10 Dla dzieci (Ciocia Hela). 16'25 Gramof. 17 „Młodość na antenie“ (p. Kraków). 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 „Równość“ feljet. M. Kuncewiczowej. 19 Rozmait. 19'13 „Róża na Hałdach“. 19'35 p Kraków 19'50 Opera p. Kraków. 23'10 Komun. 23'20 Muz. tan.

Lwów (380.7) 11'58—14'50 p Kraków. 15'15 „Z filatelistyki“. 15'30 Dla maturzystów p. Kraków. 16'10 Dla rybaków. 16'15 Gramof. 16'30 Dla najmłodszych. 17 p. Kraków. 17'45 Koncert p. Kraków. 18'45 Rozmait. 19'10 Odczyt lekarski. 19'25 Gramof. 19'35 Dziennik pras. 19'50 Opera (p. Kraków). 23'20 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 12 Muz. 12'30 Opera.

Königswusterhausen (1634.9) 16'30, 21'40 Muzyka.

Rzym (441.2) 17 Muz. 20'40 Opera.

Sztokholm 17, 20, 22 Koncerty.

Nowa era w Rumunji?

Bukareszt (ŻAT) W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej przewodniczący Unji Żydów rumuńskich dr. Wilhelm Filderman oświadczył m. in. co następuje o stosunku do nowego rządu prof. Jorgi: Od czasu wojny obecny premjer prof. Jorga wielokrotnie występował z całą stanowczością przeciwko antysemityzmowi. Temu swemu stanowisku premjer dał wyraz w rozmowie z przedstawicielami prasy zaraz po objęciu władzy. Przypuszczać należy, że pod rządami prof. Jorgi spokój ludności żydowskiej będzie zapewniony. Jestem przekonany, pisze dr. Filderman, że rząd obecny będzie w stanie stłumić wszelką próbę zakłócenia spokoju przez antysemitów.

Nowy rząd. oświadczył dalej dr. Filderman, ustanowił również stanowisko podsekretarza stanu dla spraw mniejszości narodowych, który objął przywódca „stronnictwa niemieckiego" dr. Brandsch. Nominację tę należy powitać. Należy jednak stanowczo wystąpić przeciwko projektom uregulowania sytuacji mniejszości przez specjalne ustawy, byłoby to dla mniejszości nieszczęściem. Kwestje mniejszościowe przy sprawiedliwej administracji mogą być rozwiązane w ogólnych ramach ustawowych. Specjalny statut mniejszościowy wywołał u wszystkich niezadowolenie i byłby jedynie przeszkodą na drodze rozwoju mniejszości narodowych.

* * *

Bukareszt (ŻAT.) W liście do patrjarchy dr. Mirona Cristes premjer Jorg pisze m. in., że w Rumunji jest, niestety, wielu duchownych, którzy sieją jad nienawiści do innych wyznań. Przeciwko tym duchownym, pisze dalej premjer, władze walczyć będą z całą stanowczością, a nawet zmuszą ich do wystąpienia ze stanu duchownego.

Prasa rumuńska bardzo życzliwie komentuje list premjera, który przyczynić się może do zahamowania zapędów antysemickich u wielu prawosławnych w Rumunji.

—ogo—

Agencja Żydowska żąda nowych certyfikatów

Kierownictwo Agencji Żydowskiej w Palestynie przedłożyło w dniu 18 bm. rządowi palestyńskiemu żądanie przydzielenia nowych 1415 certyfikatów na najbliższe półrocze, począwszy od 1-go kwietnia do 1-go październikа br. Certyfikaty mają być rozdzielone w następujący sposób: 545 certyfikatów dla robotników, 120 dla robotnic, 300 dla krewnych mężczyzn, 300 dla krewnych kobiet, a 150 jako rezerwa dla turystów pragnących pozostać w kraju. Żądanie to wysunęła Agencja po dokładnem zbadaniu rynku pracy w kraju i po rokowaniach z urzędem pracy organizacji robotniczej. Organizacja Hechaluc zaprotestowała przeciwko zbyt niskiej cyfrze certyfikatów żądanych przez Egzekutywę, wychodząc z założenia, że w obecnym czasie należy żądać conajmniej 2.100 certyfikatów. Odpowiedź rządu palestyńskiego w sprawie nowych certyfikatów oczekiwana jest z początkiem maja.

Simpson nie stanie na czele komisji

Jerozolima (ŻAT.) Wiadomości, jakie ukazały się w prasie, jakoby na czele komisji rozwoju Palestyny stanąć miał sir John Hope Simpson zostały urzędowo zdementowane. Niezgodną z rzeczywistością jest też wiadomość, jakoby dr. Weizmann wyraził zgodę na kandydaturę sira Simpsona na to stanowisko.

Przed mową Shielsa w sprawie palestyńskiej

Londyn (ŻAT.) „Anglo-Palestine Club" w Londynie organizuje w dniu 5 maja przyjęcie na cześć protektora klubu lorda Cecila Shelwood, który objął protektorat po zgonie lorda Balfoura. Na przyjęciu tem wygłoszą przemówienia podsekretarz stanu dr. Drummond Shiels, b. wice-minister dla spraw kolonji pos. Ormsby-Gore oraz syn premjera Malcolm MacDonald. Przyjęcie odbędzie się pod przewodnictwem James Rotschilda. Dr. Shiels przemawiać będzie w imieniu rządu o polityce palestyńskiej.

Kara chłosty dla 12-letniego chłopca

Jerozolima (ŻAT). Jak już donieśliśmy telegraficznie pułk Kish złożył protest przeciwko wymierzeniu przez sędziego śledczego żydowskiego kary chłosty w stosunku do 12-letniego chłopca żydowskiego. Szczegóły tej sprawy są następujące: Przed żydowskim sędzią pokoju Zuckermanem stanęła rodzina żydowska z Turkestanu Izrael Ezra, żona jego Zylpa oraz córka i syn, którzy pozostali w Palestynie dłużej niż trzy miesiące, a więc przekroczyli te min, wyznaczony w wizie turystycznej Zuckerman skazał Izrael Ezrę, jego żonę i córkę na karę grzywny po 1 f. szterl. zaś synowi kazał wymierzyć 3 rózgi. Prócz tego sędzia Zuckerman zalecił deportację tej rodziny do Turkestanu, aczkolwiek złożyła ona prośbę o zezwolenie na osiedlenie się w kraju.

Wyrok ten wywołał niesłychane oburzenie wśród ludności żydowskiej przeciwko sędziemu Zuckermanowi. Jak już ŻAT. doniósł. adwokaci żydowscy zamierzają rozpocząć kampanję przeciwko sędziemu Zuckermanowi.

Przeciw akcji Brajnina

Tel Awiw. (ŻAT). Odbyła się tu druga konferencja towarzystwa niesienia pomocy sjonistom w Rosji sowieckiej „Magen". W konferencji tej brali udział liczni sjoniści rosyjscy, którzy w różnych czasach przybyli do Palestyny. Konferencja uchwaliła ostrą rezolucję przeciwko osobie p. Reubena Brajnina, która stwierdza m. in.: Fałszywe informacje R. Brajnina o ruchu sjonistycznym w Rosji sowieckiej sprawić mogą wśród Żydów zagranicznych wrażenie, jakoby władze sowieckie nie prześladowały sjonizmu i sjonistów. Konferencja potępia destruktywną pracę p. Brajnina i domaga się aby na najbliższym kongresie sjonistycznym wykluczono go z organizacji sjonistycznej, tembardziej, że haniebną swą akcją p. Brajnin sam postawił się poza nawias szeregów sjonistycznych.

Nadto konferencja uchwaliła ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko „brutalnym i nieustannym prześladowaniom sjonistów w Rosji sowieckiej" i zasyła gorące pozdrowienia „sjonistom wszystkich odcieni, którzy z narażeniem życia nadal same chlubne tradycje rosyjskiego sjonizmu".

119 cmentarzy żydowskich zbezczeszczono w Niemczech

Berlin (ŻAT.) Narodowi socjaliści podpalili drzewa, otaczające stary cmentarz żydowski w miasteczku Zigenhein. Podobnie zbezczeszczono też cmentarz żydowski przez podpalenie w Frenstett.

Ogólna liczba zbezczeszczonych cmentarzy żydowskich w Niemczech sięga 119. Ostatnio stwierdzono, że antysemici zbezcześcili cmentarze żydowskie w Scheidemühl, Aschanenburg, Bawenden, Harburg, Hochneudkirchen, Löwenberg, Fleuen i Krezenburg.

—ogo—

DAR DLA BUŁGARSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ. W tych dniach konsystorz Żydów bułgarskich doręczył parze królewskiej cenny podarek: siedmioramienną menorę z napisami w języku hebrajskim i bułgarskim Menora wykonana została w szkole „Becalel" w Jerozolimie.

SKAZANIE ARABÓW ZA ZNISZCZENIE DRZEW NA GRUNTACH KEREN KAJEMETH. Znaczna liczba Arabów ukarana została grzywną za zniszczenie drzew na gruntach Keren Kajemeth w pobliżu Hajfy. Ogólna suma grzywien sięga 100 f. szterl.

NACZELNY RABIN ROTTERDAMU — RABINEM GMINY WIEDEŃSKIEJ. Jak donoszą z Rotterdamu Davids ma objąć stanowisko naczelnego rabina gminy żydowskiej we Wiedniu.

KSIĘGA ZBIOROWA O ZAGADNIENIACH KULTURALNYCH W PALESTYNIE. Grupa pisarzy i artystów przygotowuje do druku księgę zbiorową, poświęconą zagadnieniom literackim, artystycznym, teatralnym, muzycznym, filozoficznym, krytyki literackiej oraz ogólno- kulturalnej. Redaktorem tej księgi zbiorowej jest młody poeta Gabrjel Talpir.

JÓZEF ROTH 60

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

— Żwawo, Mendel, — tak zaczynało się każde zlecenie Skowronnkowej. Niecierpliwił ją, zdawał się być za powolny.

— Niech pani tak nie krzyczy, — odpowiadał Mendel w takich wypadkach — ja już panią słyszę.

— Ale pan się nie spieszy! Pan ma czas!

— Ja mam mniej czasu od pani, pani Skowronnkowa, jestem starszy od pani!

Skowronnkowa, która nie odrazu zrozumiała uboczny sens odpowiedzi i upomnienie, lecz wyobrażała sobie, że Singer z niej kpi, natychmiast zwracała się do pierwszego z brzegu człowieka w sklepie:

— No, i co pan nato? Starzeje się. Nasz Mendel starzeje się!

Chętnie przypisalaby mu jeszcze całkiem inne właściwości, ale poprzestawała na wypominaniu starości, którą uważała za występek. Ilekroć Skowronnek słyszał takie przymówki, odzywał się do żony:

— Wszyscy będziemy starzy. Mam akurat tyle lat, co Mendel, a i ty również nie stajesz się młodszą.

— Możesz się ożenić z młodą! — mówiła Skowronnkowa.

Szczęśliwa była, że nareszcie znalazła dogodną pobudkę do sprzeczki małżeńskiej Mendel, który znał ewolucję tych zwad i odrazu pojął, że gniew Skowronnkowej wyładuje się na jej mężu, a jego własnym przyjacielu, drżał o tę przyjaźń.

Dziś Skowronnkowa uwzięła się na Mendla ze specjalnego powodu.

— Wyobraź sobie — rzekła do męża — od kilku dni przepadł gdzieś mój tasak! Mogłabym przysiąc, że Mendel go wziął, ale gdy go pytam o to, on nic nie wie. Coraz bardziej się starzeje, jest jak dziecko!

W istocie Mendel Singer zabrał tasak Skowronnkowej i ukrył go. Już oddawna przygotowywał w tajemnicy wielki plan. ostatni plan w życiu. Pewnego wieczoru doszedł do przekonania, że już go może wykonać Kiedy u Skowronnka sąsiedzi gawędzili, udał, że śpi na kanapie. W rzeczywistości jednak bynajmniej nie spał. Czyhał i nasłuchiwał ze zamkniętemi powiekami, aż ostatni z sąsiadów pójdzie do domu. Potem wyciągnął z pod poduszki sofy tasak, schował go pod kaftanem i czmychnął na ciemną ulicę. Latarnie nie były jeszcze zapalone, z niektórych okien tylko wynikało już żółte światło lamp. Mendel ustawił się naprzeciw domu, w którym mieszkał z Deborą, i jął szpiegować okna swego dawnego mieszkania. Tam żyło teraz młode małżeństwo: Frischowie. Na dole otworzyli sobie nowoczesną cukiernię z lodami. Właśnie wychodzili z domu. Zamykali lokal. Szli na koncert. Byli oszczędni, wprost skąpi, byli pracowici i lubili muzykę. Ojciec młodego Frischa był w Kownie dyrygentem kapeli, grywającej na weselach. Dziś koncertowała orkiestra filharmoniczna, która właśnie przybyła z Europy. Frisch już od paru dni o tem mówił. No i poszli. Nie zauważyli Mendla. Prześlizgnął się na drugą stronę, wszedł do domu i trzymając się dobrze znanej poręczy, po omacku wygramolił się po schodach. Wyciągnął z kieszeni wszystkie klucze. Dostał je od sąsiadów, którzy oddawali mu pod opiekę swe mieszkania, ilekroć szli do kina. Bez trudu otworzył drzwi. Zasunął rygiel, położył się płasko na podłodze i zaczął opukiwać jedną deskę po drugiej. Trwało to długo. Zmęczył się. Pozwolił sobie na małą pauzę, poczem pracował w dalszym ciągu. Wreszcie wystukał puste miejsce, akurat tam, gdzie niegdyś stało łóżko Debory. Mendel usunął brud ze szczeliny, przy pomocy tasaka obluźnił deskę ze wszystkich czterech stron, i podważył ją. Nie omylił się, znalazł to, czego szukał. Porwał chusteczkę mocno zawiązaną na supły, ukrył ją w kaftanie, deskę z powrotem ułożył i oddalił się bezszelestnie. W klatce schodowej nie było żywego ducha, nikt go nie widział. Wcześniej, niż, zazwyczaj, zamknął dzisiaj sklep. Spuścił żaluzje. Zapalił wielką wiszącą lampę i usiadł w promieniu jej światła. Rozsupłał chusteczkę i przeliczył jej zawartość. Debora zaoszczędziła sześćdziesiąt siedem dolarów w monetach i w papierze. To było dużo, ale nie wystarczało i rozczarowało Mendla. Jeżeli doda do tego swoje własne oszczędności, jałmużny i drobne zapłaty za robotę po domach, to będzie akurat dziewięćdziesiąt sześć dolarów. To nie wystarczy!

— A więc jeszcze kilka miesięcy! — szepnął Mendel. — Mam czas.

(C. d. n.)

Z czego żyją zdetronizowani monarchowie

Król Alfons — prezesem trustu przemysłowego

W dobie powszechnego bezrobocia ex- królowie wynajdują sobie zajęcia. Zaledwie król Alfons przybył do Paryża, angielscy finansiści zdążyli mu już zaproponować wysoce intratne stanowisko prezesa potężnego trustu międzynarodowego, którego kapitał zakładowy wynosi 25 miljonów funtów szterlingów. W kołach angielskich businessmanów ex- król Alfons hiszpański uchodzi za bardzo zdolnego finansistę i przedsiębiorczego organizatora. Jego zasługą jest, twierdzi londyńska City, że zaniedbana pod względem przemysłowym Hiszpanja zbudowała liczne nowoczesne fabryki, że rozszerzyła i pogłębiła swe porty, posiadła szereg potężnych stacyj elektrycznych o wodnym napędzie i wreszcie — uzyskała świetne drogi samochodowe. Wszyscy z podziwem podnoszą, że mało który monarcha w Europie umiałby tak dobrze gospodarować swym własnym majątkiem, jak król Alfons. Nie mniej godną podziwu jest przezorność króla — businessmana, który, przeczuwając niepewną sytuację monarchji w swej ojczyźnie, pocichu „ewakuował swój prywatny majątek. sięgający dwóch miljonów funtów, do londyńskich banków.

Działalność przedsiębiorstwa. które ex- królowi Alfonsowi zaproponowało stanowisko prezesa, znana jest Alfonsowi XIII oddawna. Jest to wielki koncern, obejmujący kraje Europy zachodniej i środkowej oraz obydwu Ameryk. Czysty zysk trustu wyniósł w ubiegłym roku zgóra 1 miljon funtów. Odpowiednie propozycje czyniono ex- królowi jeszcze latem ubiegłego roku, gdy monarchja w Hiszpanji poważnie chwiała się. Oczywiście. wówczas były to tylko rozmowy wstępne. których finalizacja nastąpi prawdopodobnie wkrótce. o ile.. o ile tylko król Alfons zgodzi się na oficjalną rezygnację z praw do tronu: lub też w czerwcu — jeśli będzie on czekał na decyzję Konstytuanty. Pensja prezesa trustu wynosi 150,000 dolarów rocznie. Jak na „pozbawionego posady" króla. posiadającego pozatem 2 miljony funtów w majątku, — suma dość jeszcze pokaźna.

Zresztą i pozostali zdetronizowani monarchowie których liczba wzrasta w ostatnich czasach, a którzy pędzą przeważnie beztroski żywot pomiędzy Londynem. Paryżem a Riwjerą. mają się pod względem materjalnym nienajgorzej. Portugalski ex- król Manuel panował kilka miesięcy zaledwie, lecz udając się w r. 1911 na wygnanie wywiózł 2 i pół miljona dolarów, pozatem rząd republiki portugalskiej wypłaca mu stałą „pensję" — 40 tysięcy dolarów rocznie.

Były szach perski Ahmed Szach liczył zaledwie dwadzieścia kilka lat, gdy zmuszony był do opuszczenia swej ojczyzny. Był jednak o tyle dowcipny, że przywiózł do Paryża przeszło 5 miljonów dolarów i ogromnej wartości kosztowności. Wystarczyło mu to na bardzo wystawne życie na Riwjerze, na otoczenie się pięknemi damami i na przegrywanie wielkich sum w Monte Carlo. Ex- szach zmarł przed rokiem, licząc 32 lata.

Zdetronizowany maharadża Indoru, Tukadżi Rao III-ci, który przed kilku laty wolał zrzec się tronu, aniżeli dopuścić do śledztwa w sprawie porwanej tancerki. Mumtaz Begum, przybył do Londynu z 25 miljonami dolarów. Na okręt przenosili go w Indorze w lektyce, dzięki czemu maharadża „przeszmuglował" pod swem łożem wielką ilość pereł, brylantów i innych kosztowności. Jest on tak bogaty, że swej amerykańskiej żonie, miss Nancy Miller, darował dożywotnią rentę 60,000 funtów szterlingów rocznie.

Najlepiej wyszedł pod względem majątkowym Wilhelm II, w którego rękach naród niemiecki, z hojną wspaniamyślnością, pozostawił ogromne majątki ziemskie wartości przeszło 125 miljonów dolarów. 53 pałace i zamki. W gotowiźnie posiada Wilhelm przeszło 10 miljonów dolarów. Nie przeszkadzało mu to. gdy marka papierowa spadała, i dochody z majątków ziemskich były „nikłe", kazać sobie przysłać do Holandji . dwie pary pantofli nocnych, szafę do szczotek do zamiatania i dwie umywalki.. Jest on dziś jednym z najbogatszych ludzi w Europie!

Amanullah szczyci się, że opuścił Afganistan z 6-ma funtami w kieszeni. Ale podczas swej poprzedniej bytności w Europie „zabezpieczył" się, pozostawiwszy w bankach francuskich 25 miljonów dolarów i kosztowności za 2 i pół miljona dolarów. **H.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Zgon poetki Rachel

W ub. tygodniu zmarła w Palestynie poetka hebrajska Rachela Blufstein, znana pod pseudonimem Rachel. Młoda literatura palestyńska traci w niej szczery i wybitny talent. O twórczości Rachel pisał niedawno na łamach naszego pisma J. Warszawiak w cyklu „Kobiety we współczesnej literaturze hebrajskiej".

TRUPA WILEŃSKA W „BAGATELI"

Dziś we wtorek wystąpi poraz pierwszy w teatrze „Bagatela" sławna trupa Wileńska pod dyrekcją p. Mazo, w premjerze pt. „Czarne Ghetto", Eugenjusza O'Neila. Na czele zespołu: Mirjam Orleska, Lidja Potocka, Hewel Buzgan i inni. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od 10—2 i od 4—7.

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Repertuar tego tygodnia zajmą naprzemian dwie ostatnie nowości repertuarowe „Sarajewo 1914" i „Sztuba", gdyż „Mayerling", z powodu przeciągającej się choroby p. Jaroszewskiej dopiero najwcześniej wp rzyszłym tygodniu może powrócić na afisz. „Sarajewo 1914" ukaże się dziś i jutro. W czwartek na przedstawieniu popularnem „Sztuba". Dnia 5 maja popołudniu odbędzie się staraniem Tymczasowego Komitetu Rodzicielskiego przy szkołach średnich w Krakowie, przedstawienie szkolne „Cyda" Corneila—Wyspiańskiego.

— **IZAK TILLES** — 11-letnie cudowne dziecko-śpiewak wystąpi jutro, w środę 29 bm. w sali Bolońskiego. Nieprawdopodobna potęga głosu u tego dziecka wzbudza sensację w świecie muzycznym Krakowa.

— **„NOWA KRONIKA".** Ukazał się pierwszy numer dwutygodnika literackiego pod tym tytułem. Nowe czasopismo, wydawane i redagowane przez p. Aleks. Dana- Weintrauba, reprezentuje kierunek lewicowy. Pierwszy numer przynosi artykuły A. Dana, Z. Orskiego, K. Jarana, M. Kotcowa, J. Kulczyckiego, wywiad z T. Peiperem itd. Adres: Lwów, ul. św. Michała 3.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TRUPA WILEŃSKA W „BAGATELI"

Wtorek: „Czarne Ghetto".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Sarajewo 1914".
Środa: „Sarajewo 1914".

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Sarajewo"

Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego

Istnieje niezłomne prawo psychologiczne, przeciwko któremu niestety wykraczają kierownicy teatrów, że nie należy sztucznie przedłużać sukcesu. Jeśli jakaś sztuka odniosła sukces dzięki rozmaitym, czasami nawet ubocznym okolicznościom, ze sztuką nic wspólnego nie mającym, nie należy natychmiast wystąpić z drugą sztuką, swą strukturą, treścią lub nawiązaniem do tych właśnie ubocznych okoliczności, przypominającą pierwszą sztukę sukcesową. Publiczność jest to kapryśna pani, która nie lubi, gdy się jej podaje wciąż jedną potrawę.

Mógł się o tem przekonać nasz Teatr miejski, wykraczając przeciwko temu prawu psychologicznemu. Z góry można było być przygotowanym, że po „Mayerlingu", sztuce obok „Roxy" najbardziej sukcesowej sezonu obecnego, „Sarajewo" nie będzie miało powodzenia. A „Mayerling" zawdzięczał swój sukces nie walorom artystycznym, tylko dawnym reminiscencjom publiczności. która swego czasu o tragedji arcyksięcia Rudolfa nie była poinformowana i szeptała sobie do ucha rozmaite legendy. Cesarz Franciszek Józef I. najdłużej „miłościwie" panował swym ludom, cesarzowa Elżbieta otoczona była nimbem męczeństwa, a o następcy tronu krążyły rozmaite opowiadania. Nic dziwnego więc, że sztuka, w której występują i cesarz i cesarzowa i następca tronu, mogła mieć powodzenie, chociaż w samej rzeczy była to tylko kronika historyczna. Można nawet powiedzieć, że „Sarajewo", utwór napisany przez starego wygę dziennikarskiego, który z niejednego pieca chleb jadał i znany był swego czasu z bardzo głośnych i niezawsze sławnych bojów dziennikarskich, pod względem artystycznym przewyższa nawet sztukę Anet'a, chociaż jest także tylko najzwyklejszym „kiczem". Osią całej akcji jest rezolutność młodej dziewczyny, która okazuje się sprytniejszą nietylko od komendanta korpusu, lecz i sławetnej policji austrjackiej. Chcąc wydostać pieniądze, by móc wyjść za mąż za ukochanego przez siebie oficera, odkrywa Krystyna Braun sprawców kradzieży planów fortyfikacyjnych w Bośni i wpada nawet na ślad przygotowanego zamachu na życie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który w 1914 roku przybył do Sarajewa. Byłaby mogła ocalić życie arcyksięciu, ale w ostatniej minucie nie uczyniła tego, albowiem arcyksiążę musiał zginąć, by uratowany został jej ukochany młody porucznik, który wydał właśnie te plany fortyfikacyjne. Dramat zahacza nawet o moment głębszej natury, wysuwając na plan pierwszy psychikę kobiety zakochanej. Dla kobiety, która kocha, znika wszystko z powierzchni zainteresowania, blедną wszelkie wartości etyczne, tracą sugestywny swój czar wielkie hasła patrjotyczne, gdy chodzi o życie ukochanego człowieka. Ten ukochany może być nawet zbrodniarzem, byleby tylko zbrodnię popełnił z miłości. Zdaniem p. Słonimskiego p. Zofja Nałkowska w ostatnim swym dramacie „Dzień jego powrotu" stanęła właśnie na tem stanowisku. Nie znam jeszcze dramatu Nałkowskiej. i dlatego nie wiem, czy recenzja p. Słonimskiego nie jest zwykłym persyflażem największego w Polsce złośliwca, ale wysunięty przez Słonimskiego moment jest niezmiernie ciekawy. Niestety p. Stanisław Brandowski zahaczył tylko o ten problem, ale nie pogłębił go psychologicznie, nie uczynił z niego głównej osi swego utworu, przesuwając punkt ciężkości na inne drugorzędne momenty. Musi się jednak przyznać, że p. Brandowski jako stary dziennikarz ma wyczucie dla aktualności i dlatego jego dramat ma fabułę żywą, zajmującą i utrzymującą widownię w potęgującem się wciąż napięciu. Dla nas. tj dla polskiej publiczności sensacja sarajewska nie jest wcale żadną sensacją i głębszego nie wzbudza zainteresowania. We Wiedniu, gdzie jeden z podrzędniejszych teatrów wystawił ten dramat, sytuacja przedstawia się nieco inaczej, i dlatego sukces wiedeński nie powinien był być dla p. Trzcińskiego żadną zachętą do wystawienia „Sarajewa" w Krakowie — zwłaszcza zaraz po „Mayerlingu".

P. Trzciński przygotował tę sensację sarajewską bardzo troskliwie i otoczył ją wnikliwą i bardzo czułą swą opieką. Mimowoli chciałoby się pod adresem p. Trzcińskiego zawołać: Czemu tyle troskliwości, tyle wnikliwości i pieczołowitości nie włoży ten rasowy człowiek teatru w dzieło naprawdę wartościowe? Wiemy, że p. Trzciński był chory i dlatego pretensje nasze do niego sami niejako łagodzimy, chociaż wiemy, że p. Trzciński może nam dać rzeczy naprawdę piękne.

„Sarajewo" ma jednakowoż dla nas w obecnym momencie dużą wartość, ponieważ przekonaliśmy się, że p. Zaklicka potrafi być nietylko słodką Roxy, nietylko czarującą „Myszą Kościelną", ale jest artystka o mocnym akcencie tragicznym. Szczere uznanie dla p. Zaklickiej, potęguje się jeszcze. skoro się zważy ,że „wskoczyła" w sztukę prawieże nieprzygotowana, ratując tylko sytucję z powodu choroby p. Jaroszewskiej A mimo to skąpała swą kreację w blasku prawdy i wydobyła ze swej roli nietylko czar niewieści, ale potrafiła nam narzucić swą sylwetkę i zmusić nas do uznania, że tak a nie inaczej bohaterka musiała wyglądać. Z pozostałego zespołu męskiego wymienić należy p. Jednowskiego, który doskonała stworzył sylwetkę komendanta korpusu p. Nowakowskiego, jako niezwykle udanego dyrektora policji, p. Burnatowicza, który z umiarem zagrał rolę nieszczęsnego oficera, wplatanego w aferę z planami fortyfikacyjnemi oraz p. Hierowskiego, pysznego austrjackiego rotmistrza-adiutanta, i p. Krzemieńskiego, jako spiskowca serbskiego. **M. K.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z BOBOWEJ.

(Kor. wł.) Z okazji Miesiąca Sokołowa bawił u nas z ramienia Egzekutywy sjońskiej tow. dr. Rubin Besen z Grybowa, który na publicznem zgromadzeniu wygłosił piękny i wyczerpujący referat o obecnej sytuacji w sjoniźmie. Po tym referacie przemawiał prezes Komitetu Lokalnego tow. Holländer, nawołując do intenzywnej pracy i zwarcia szeregów organizacji stamsjonistycznej. — Tow. dr. Besen był szczególnie zadowolony z ruchliwości i pracy wśród szeregów naszej młodzieży i przyrzekł nas częściej odwiedzać.

——ogo——

WYJAZD B. MARSZ. SZYMAŃSKIEGO DO BRAZYLJI.

B. marszałek Senatu, słynny okulista dyrektor kliniki oftalmologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Juljan Szymański opuścił onegdaj Wilno, udając się na kilkumiesięczny pobyt do Brazylji. (PAT).

OTWARCIE KONGRESU POLSKO- JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

W sali posiedzeń Rady miejskiej w Poznaniu odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego kongresu przyjaźni polsko- jugosłowiańskiej. W otwarciu wziął udział min. Prystor. Zadaniem kongresu w Poznaniu jest doprowadzenie do gospodarczego porozumienia obu narodów. Sprawy kulturalne będą przedmiotem obrad dalszego ciągu kongresu w Warszawie i w Krakowie. Przewodniczącym kongresu obrano inż. Klarnera. Główny referat o sytuacji ekonomicznej w Jugosławji wygłosił inż. Waszko.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA KU CZCI BERKA JOSELEWICZA

Komitet redakcyjny Księgi dla uczczenia Berka Joselewicza podaje do wiadomości, że druk księgi powierzony został zakładom graficznym „Znicz“ w Wilnie i zostanie ukończony w najbliższych tygodniach.

Długa zwłoka spowodowana została trudnością zebrania materjału historycznego i studjów.

Księga formatu 18x25 (bez marginesu) obejmuje w części oficjalnej prócz kroniki komitetu im. Berka Joselewicza w Wilnie artykuły i prace: prof. M. Bałabana — „Żydzi polscy z bronią w ręku“, dra Z. Zipy „Z nekrologów Berka“, M. Kukiela „Czy istniał pułk Berka Joselewicza“. E. Łunińskiego „Berek Joselewicz“, H. Romer Ochenkowskiego „Dlaczego walczył“, J. Opatoszu „Berek Joselewicz w Paryżu“ i P. Kona „Żydzi na służbie u gen. Dąbrowskiego“.

Album ten zawierać będzie bogaty materjał ilustracyjny, zaczerpnięty głównie z materjałów archiwalnych.

ULICA IMIENIA SZ. ASZA.

W Międzyrzeczu przyjęła Rada Miejska wniosek radnego żydowskiego A. Goldberga, by jedną z ulic Miedzyrzecza nazwać imieniem Szaloma Asza. Członkowie BB głosowali przeciwko uchwale w sprawie przemianowania ulicy.

ZJAZD AGUDYSTEK.

W Warszawie rozpocznie się w sali Rady miejskiej zjazd kobiet agudystek w Polsce. W zjeździe wzięło udział wiele delegatek z różnych „dworów“ cadyków. Oczywiście na zjeździe nie będzie żadnego mężczyzny. Przewodniczyć zjazdowi ma obecna małżonka cadyka z Góry Kalwarji.

ECHO WŁAMANIA DO SKARBCA SYNAGOGI NA TŁOMACKIEM

Zgromadzenie Wielkiej Synagogi w Warszawie na Tłomackiem, liczące około 200 członków, postanowiło nałożyć na każdego ze swoich członków obowiązek rozdania conajmniej pięciu znajomym niečłonkom wydrukowanych przez komitet tabelek z zestawieniem numerów premjówek, skradzionych ze Skarbca Synagogi. W ten sposób tysiące obywateli będą czuwały przy nabywaniu premjówek i przyjmowaniu kuponów, czy nie pochodzą one z kradzieży w synagodze.

Ponieważ skradzione walory mają być unieważnione i uczciwy nabywca narazi się na niewątpliwą stratę podajemy poniżej numery skradzionych walorów:

1) 4-proc. poż. inwestycyjna: Ser 2191 Nr. 30 i 40. 22.14 Nr. 41. 42, 2230 Nr. 35, 38, 2237 Nr. 38. 39, 2528 Nr. 18, 4224 Nr. 44, 45, 4260 Nr. 13, 27, 6023 Nr. 44, 6389 Nr. 1; 2) 3-proc. poż. budowlana: Nr. 15235. 26485, 26486. 495706, 561699, 583261. 769324, 769320, 888559. 888560 i 913661. (ŻAT).

STRAJK PROTESTACYJNY KUPCÓW W LUBLINIE.

Z powodu fantastycznych wymiarów podatkowych dokonanych przez Izbę Skarbową w Lublinie, kupcy lubelscy zaprotestowali przeciwko wymiarom i w ubiegły piątek zamknęli sklepy. Izba Skarbowa wysłała specjalny raport o przebiegu strejku protestacyjnego. Ani jeden kupiec nie wstrzymał się od strejku.

WŁAŚCICIELE DÓBR SPRZEDAJĄ POSIADŁOŚCI ZIEMSKIE.

Jedno z pism warszawskich notuje charakterystyczny dla obecnej sytuacji objaw. Oto właściciele dóbr masowo sprzedają swoje dobra ziemskie Biura sprzedaży, magistraty i instytucje rządowe są zasypywane licznemi ofertami właściciele posiadłości ziemskich, którzy pragną wyzbyć się majątków na wsi. Przyczyną tego objawu jest kryzys w rolnictwie. Właściciele ziemscy chętnie pozbywają się swych dóbr na wsi i przenoszą się do miast, angażując kapitały bądź w handlu i przemyśle, bądź też zakupują realności.

OPOZYCJA WOBEC UROCZYSTOŚCI 3-MAJOWYCH I 10-LECIA POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

Stronnictwa Ch. D., N. P. R. i N. D. na Śląsku uchyliły się od udziału w obchodzie 3 maja, połączonym z 10-leciem powstania śląskiego.

W odezwie, wydanej przez wymienione organizacje, czytamy m. in.: Pomni krzywd nam wyświadczonych, oraz zniewag, rzucanych na tego, co lud śląski w znoju i trudach wiódł do Polski, nie możemy w sumieniach naszych znaleźć zezwolenia, by wspólnie z tymi co ponoszą moralną odpowiedzialność za zło. w kraju się panoszące, świętować pamięć wilkich dni historji Polski i Śląska.

WSPÓLNE DEMONSTRACJE 1-SZO MAJOWE W WARSZAWIE.

Przywódcy P. P. S., Bundu i Poale Sjonu prawicy odbyli wspólną konferencję, na której uchwalono w roku bieżącym odbyć wspólny pochód demonstracyjny w dniu 1-go maja. Punkt zborny wszystkich stronnictw został ustalony na Placu Grzybowskim.

ZJAZD PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET.

W obecności wiceministra spraw wojskowych. gen. Konarzewskiego, przedstawicieli innych ministerstw i kilkudziesięciu delegatek, odbył się w niedzielę w Warszawie w sali kasyna oficerskiego IV. zjazd organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju, w której szeregach przeszło 12 tysięcy dziewcząt ćwiczy, jako hufce szkolne i pozaszkolne.

Obrady zagaiła przewodnicząca zarządu naczelnego organizacji wizytatorka Michałowska, powołując do prezydjum przewodniczące większych ośrodków z wojewodziną Kwaśniewską z Krakowa na czele.

Po przemówieniach powitalnych, które rozpoczął gen. Konarzewski, nastąpiły sprawozdania z działalności tej organizacji oraz dyskusja.

WYPADEK SAMOLOTU SANITARNEGO

Z Grudziądza donoszą: Pewien szeregowiec 16 pap. podczas czyszczenia konia został przez niego kopnięty odnosząc poważną ranę głowy. Okazała się potrzeba dokonania natychmiastowej operacji i w tym celu miano przewieźć rannego samolotem sanitarnym do Torunia. Podczas startu samolot przewrócił się i ranny szeregowiec otrzymał drugą ranę w głowę. Samolot uległ częściowemu uszkodzeniu.

ZAMACH BOMBOWY W PODBRODZIU

Z Wilna donoszą: Onegdajszej nocy w czasie postoju na stacji Podbrodzie pociągu mieszanego Wilno—Królewszczyzna dokonano zamachu bombowego na poczekalnię stacyjną.

W chwili, kiedy pustą poczekalnią przechodził do telegrafu maszynista pociągu Edward Hraniewicz, rzucono do środka sali bombę, która trafiła w pierś maszynistę. Hraniewicz z rozerwaną klatką piersiową dowlókł się jeszcze do lokalu telegrafu, gdzie upadł na podłogę i skonał W chwili konania Hraniewicza rzucono przez okno do poczekalni drugą bombę. Wśród pasażerów pociągu wybuchła ogromna panika.

Panika uspokoiła się po dłuższym czasie, obecny zaś w pociągu policjant na czele służby kolejowej zorganizował obławę, która jednak z powodu ciemności spełzła na niczem Nazajutrz aresztowano w Podbrodziu kilkanaście osób, należących do organizacji komunistycznej. Równocześnie komenda policji na powiat wileńsko- trocki nakazała otoczyć Podbrodzie olbrzymim kordonem policyjnym. Wszyscy przekraczający ten kordon są poddawani ścisłemu badaniu. Rewizje trwają w dalszym ciągu.

DOOKOŁA AFERY MAGISTRACKIEJ W ŁODZI

Onegdaj rozpoczął się w Łodzi proces wytoczony przez Magistrat m. Łodzi właścicielowi firmy budowlanej Ch. I. Tyller, p. Efraimowi Tyllerowi za pomawianie władz miejskich o faworyzowanie przy przydzielaniu zamówień na roboty budowlane firmom, które złożyły do przetargu znacznie droższe oferty, aniżeli firma Tyllera. Sprawa wywołała duże zainteresowanie, ponieważ już w pierwszych dniach wyznawali jako świadkowie oskarżenie prezydent m. Łodzi Ziemięcki, wiceprezydent Rafalski oraz ławnik wydziału budowlanego Magistratu Izdebski. Na wniosek obrony sąd odroczył rozprawę dla powołania nowych świadków obrony w ilości kilkunastu osób.

11 TYSIĘCY ZŁOTYCH ZA POZOSTAWIENIE NARZĘDZIA CHIRURGICZNEGO W BRZUCHU.

Przeciwko dwom lekarzom szpitala miejskiego w Warszawie p. A. i S. wystąpiła niejaka p. Fischer z oskarżeniem, że w czasie operacji zostawiono jej w brzuchu jakiś instrument chirurgiczny. Po operacji bowiem i po wygojeniu się rany odczuła bóle wewnętrzne a badanie rentgenologiczne wykazały, że w czasie operaji pozostawiono w brzuchu pacjentki jakiś instrument chirurgiczny. P. Fischer musiała się poddać drugiej operacji, w czasie której instrument ten wyjęto. Obecnie żąda ona od magistratu warszawskiego, któremu szpital ten podlega, 11,000 zł. odszkodowania. Sąd odroczył sprawę celem wysłuchania świadków.

KARA ŚMIERCI.

Sąd okręgowy w Wilnie rozpoznawał sprawę b. szeregowca miejskiej straży pożarnej Konstantego Rojko, który w czerwcu ub. r. w lesie Niemenczyńskim zamordował Martę Korotkiewiczównę. Zwłoki znaleziono w lesie i rozpoznano po kilku miesiącach i wówczas natrafiono na ślad mordercy. Sąd skazał Rojko na karę śmierci przez powieszenie.

SPRAWY EMIGRACYJNE

Spadek imigracji do Stanów Zjedn.

Ze świeżo ogłoszonej statystyki ruchu obcych w Stanach Zjednoczonych wynika, że obecnie już więcej ludzi wyjeżdża ze Stanów Zjednoczonych niż wjeżdża, a to wskutek surowego przestrzegania ustawy z r. 1924, na podstawie której wydaleni są całemi serjami nielegalni imigranci. Przeciętnie miesięcznie wydala się około 1 i pół tysiąca osób i wpuszcza się nowych emigrantów w ograniczonych ilościach.

Przed wojną szacowano imigrację na 1 miljon osób przeciętnie rocznie w ciągu lat 10-ciu W lutym br. wpuszczono tylko 3,147 cudzoziemców, gdy w lutym r. 1930 13,585, a w lutym 1929 — 17.354 osób.

Czy Kürten będzie stracony?

Wyrok przeciwko Kürtenowi, masowemu mordercy z Düsseldorfu, jest prawomocny Kürten nie wniósł nawet prośby o ułaskawienie. Gabinet pruski będzie jednak musiał zająć się tą sprawą i powziąć decyzję, czy wyrok śmierci ma być wykonany, czy też Kürten ma być ułaskawiony. Nim decyzja zapadnie, upłyną conajmniej dwa miesiące, gdyż samo wygotowanie wyroku nastąpić może dopiero po kilku tygodniach Po wygotowaniu wyroku, odsyła się cały materjał procesowy wraz z opinją generalnego prokuratora, przewodniczącego trybunału i referenta od spraw ułaskawienia, do pruskiego ministra sprawiedliwości. Ponieważ sprawa Kürtena nie jest zwykłą sprawą, dlatego nie można do niej zastosować dotychczasowej praktyki, wobec czego minister sprawiedliwości zażąda decyzji całego gabinetu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc MAJ br.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 13	KWIECIEŃ 28 Wtorek 11 Ijar 5691	Zachód słońca 18 m. 52

Odczyt Dr. Wileńskiego z Jerozolimy

Dr. Jehuda Wileński, delegat centrali Keren Hajesod w Jerozolimie, który w przejeździe zatrzyma się kilka dni w Krakowie, wygłosi w sobotę 2 maja br. w wielkiej sali Żydowskiego Domu Akademickiego odczyt n. t. „Palestyna — Krym — Argentyna, jako kraje kolonizacji żydowskiej". Ciekawy temat odczytu, opartego na teoretycznych studjach i autopsji, którą umożliwiły szan. prelegentowi częste podróże, ściągnie niezawodnie liczną publiczność interesującą się problemami emigracji i kolonizacji żydowskiej.

Program obchodu święta 3-go Maja w Krakowie

Pełny komitet obywatelski obchodu 3 Maja uchwalił, aby w przeddzień uroczystości odbyły się akademje w Domu Żołnierza Polskiego i w Starym Teatrze. Wieczorem capstrzyk muzyk wojskowych, cywilnych i młodzieży szkolnej. W sam dzień uroczystości o godz. 9-tej rano uroczyste nabożeństwo na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz, o godz. 10-tej rano w razie pogody msza polowa na Błoniach również z udziałem przedstawicieli władz i jaknajszerszej publiczności, następnie defilada oddziałów wojskowych, oraz młodzieży szkolnej P. W. i innych organizacyj. W razie niepogody odbędzie się o godz. 10-ej nabożeństwo w kościele Marjackim. W tymże czasie odbędą się nabożeństwa we wszystkich świątyniach innych wyznań. Popołudniu zawody sportowe, zabawa dla dzieci w Starym Teatrze, o g. 7-mej wieczorem przedstawienie dla młodzieży w Teatrze „Bagatela" opery „Ku świtom" O godz. 7-mej wieczorem na Rynku krakowskim, ul. Szczepańskiej i pl. Szczepańskim urządzona będzie poraz pierwszy zabawa ludowa z udziałem orkiestr, pochodami masek, tańcami, oraz innemi atrakcjami przy oświetleniu reflektorami całego Rynku. Wieczorem w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Dam i Huzarów" Fredry.

Komitet Obywatelski pragnąłby, aby uroczystość wypadła pod każdym względem okazale i dlatego bardzo gorąco zwraca się do wszystkich właścicieli realności, tak w śródmieściu, jak i w dalszych dzielnicach, aby w dniu 3 Maja udekorowali swe domy chorągwiami o barwach państwa i miasta.

Obchód 10-lecia 2-go pułku lotniczego

W dniu 15 maja br. czeka Kraków wielka manifestacja całego społeczeństwa dla uczczenia lotnictwa krakowskiego i 10-lecia 2-go pułku lotniczego. Budowa pomnika lotników jest na ukończeniu, w przyszłym tygodniu położone będą chodniki i zasadzone drzewka około pomnika, ofiarowane bezpłatnie przez miasto. Całą akcją kieruje inż Ronka. Na pomniku będzie następujący napis: „1921—1931 W dniu dziesięciolecia drugiego pułku lotniczego obywatele województw krakowskiego, śląskiego i kieleckiego pomnik ten wznieśli na cześć i chwałę lotnictwa polskiego". Boczne ściany wypełnione będą nazwiskami 33 poległych lotników krakowskich. Zamiast balu uchwalono odbyć uroczystą akademję lotniczą w Starym Teatrze, dostępną dla najszerszych sfer społeczeństwa krakowskiego. Również nastąpi wydanie pamiątkowej Jednodniówki, ilustrującej dziesięciolecie działalności 2-go pułku lotniczego. W związku z zatwierdzeniem odznaki pułkowej, nastąpi po raz pierwszy nadanie tejże oficerom i szeregowym pułku.

Lotnisko turystyczne w Nowym Sączu

Bardzo czynny na polu rozwoju lotnictwa turystycznego Komitet Wojewódzki L.O.P.P. w Krakowie, po otwarciu w roku 1930 pierwszego lotniska turystycznego w Polsce w Nowym Targu, przystępuje obecnie do otwarcia lotniska turystycznego w Nowym Sączu, którego lotnisko odległe o niespełna 30 klm. od Krynicy, stanowić będzie w przyszłości wielki punkt atrakcyjny nietylko dla sportowców lotniczych polskich, ale i zagranicznych. Otwarcie lotniska tego o wymiarze 500×700 m nastąpi w najbliższym czasie, poczem również komisja zbada tą drugie rocznie. Dębicy i Mielcu, celem ich oficjalnego otwarcia. W ten sposób lotnictwo turystyczne w województwie krakowskiem wstąpi w nowe fazy świetnego rozwoju, co będzie niemałym czynnikiem propagandowym dla Krakowa i naszych gór i zdrojów.

Świnia zagryzła dziecko na śmierć!

Fatalne skutki pozostawienia dzieci bez dozoru.

We wsi Baczyn, w powiecie krakowskim zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Małżeństwo Telefunowie wychodząc z domu, pozostawili w mieszkaniu bez opieki dwoje dzieci, jedno w wieku lat 6, drugie roczne. W czasie nieobecności rodziców weszła do mieszkania świnia, która przewróciła kołyskę z niemowlęciem i pogryzła dziecko tak, że zmarło z odniesionych ciężkich ran

—oǒo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Plac Zgody 18.

— **Z LEKTORATU HEBRAJSKIEGO NA U. J.** Lektor dr. Benzion Katz rozpoczyna dziś we wtorek o godz. 8-mej wieczór kurs wyższy języka hebrajskiego (J. Ch. Brener — okres palestyński). Kurs elementarny i średni już się rozpoczęły. Wszystkie wykłady w sali IV. Col. Novi.

— **DZIŚ ZBIÓRKA NA RZECZ ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIERÓT ŻYD. (DIETLA 64).** Nikt nie poskąpi datku na rzecz instytucji tak pożytecznej i tak skutecznie pracującej. Wzmożenie środków materjalnych umożliwi Zakładowi przyjęcie nowych sierot i rozwinięcie działalności.

— **ROCZNICA RABINA Z ROPCZYC.** Rabinat m. Łańcuta zawiadamia wybierających się na rocznicę rabina z Ropczyc, że uczestnicy rocznicy korzystać mogą w drodze powrotnej w dniach 28 i 29 bm. z 50 proc. zniżki kolejowej.

— **POŻEGNANIE KURATORA DR T. KUPCZYŃSKIEGO.** Onegdaj żegnało nauczycielstwo krakowskiego okręgus zkolnego odchodzącego po trzech i pół letniej pracy na terenie województwa krakowskiego i kieleckiego dr. T. Kupczyńskiego. Wszystkie organizacje nauczycielskie jak inspektorowie szkolni, kierownicy krakowskich szkół powszechnych. Związek nauczycielstwa szkół powsz. krakowskie Koło T. N. S. W. i stowarzyszenie dyrektorów polskich szkół średnich państwowych życzyły kuratorowi Kupczyńskiemu dalszej, bogatej jak dotąd w owoce pracy na nowym posterunku

— **KONGRES POLSKO- JUGOSŁOWIAŃSKI W KRAKOWIE.** Jak wiadomo, w dniach 28 kwietnia do 3 maja Kongres Polsko- Jugosłowiański obradować będzie w Warszawie, Poznaniu i Gdyni, a zakończy swe obrady w Krakowie. Kongres ustali szereg wytycznych dla przyszłej pracy nad zbliżeniem polsko- jugosłowiańskiem, tak na polu ekonomicznem jak i kulturalnem. Przyjazd uczestników kongresu do Krakowa nastąpi w dniu 1 maja o godz. 22. Na peronie dworca powitają przybywających przedstawiciele władz, świata artystycznego, literackiego, prasy, delegacje organizacyj miejscowych itp. 2 maja wezmą goście udział w uroczystem nabożeństwie, które odbędzie się w katedrze na Wawelu o godz. 9'30, poczem delegacja złoży wieniec na grobie Adama Mickiewicza. Przy tej sposobności goście zwiedzą Wawel. Uroczyste zamknięcie Kongresu nastąpi o g. 13 w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wieczorem prezydent miasta oraz prezes Izby przemysłowo- handlowej wydają w salonach na Ratuszu krakowskim raut na cześć gości. Uczestnicy kongresu wezmą gremjalnie udział 2 maja w uroczystej Akademji, urządzonej z okazji Święta Narodowego, a w dniu 3 maja w nabożeństwie na Błoniach.

— **„ŻYDOWSKIE ZGROMADZENIE SPRAWOZDAWCZE"** zapowiedziane przez BBWR. w sali kahału krakowskiego nie doszło do skutku.

— **LOSOWANIE OBLIGACYJ M. KRAKOWA.** Dnia 2 maja br. odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu o godz. 10-tej przedpołudniem, 12-te losowanie obligacyj pożyczki konwersyjnej stoł. król. m. Krakowa z r. 1925.

— **BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH WSZYSTKIM URZĘDNIKOM PRYWATNYM** bez względu na przynależność organizacyjną udziela Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah" Zielona 23. Związek przeprowadza też dla swych członków interwencje u tutejszych władz jakoteż — za pośrednictwem bratniego lwowskiego Związku Żydowskich Urzędników Prywatnych — worost v Zakładzie Ubez. Pracowników Umysł. Zainteresowani zechcą się zgłosić w lokalu Związku w godzinach urzędowych codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 8—9 wieczorem.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 29 bm. odbędzie się o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje: z I. Kliniki wewnętrznej U. J., doc. dr. Brzezicki: Diplacusis ochotica, z Klinik orto- rhino- laryngologicznej U. J., z Kliniki dermatologicznej U. J.

— **18 ZACHOROWAŃ NA DYFTERJĘ,** 15 na odrę, 14 na szkarlatynę, 3 na ospę wietrzną, oraz po 1 na: tyfus brzuszny, czerwonkę, koklusz, meningitis i różę zgłoszono w ciągu ub. tygodnia w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie.

— **O REGULOWANIE RUCHU KOŁOWEGO NA STARYM MOŚCIE.** W godzinach przedpołudniowych zwłaszcza w dni targowe, tj. wtorki i piątki, Stary Most na Wiśle jest widownią niezwykle silnego ruchu wszelkiego rodzaju pojazdów, jak furmanki, dorożki, auta ciężarowe i osobowe i td. Z względu na wązką jezdnię ruch ten połączony jest z niebezpieczeństwem, to też konieczną jest rzeczą ustanowienie stałego posterunku w te dni dla regulowania ruchu na Starym Moście.

— **NIEZNACZNA ZNIŻKA CEN BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 214, wołów 103, krów 179, jałówek 143, cieląt 981, baranów 1, nierogacizny 966. Razem z pozostałemi z poprzedniego tygodnia 2.617 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 242 sztuk, na konsumcję innych gmin 153 sztuk, pozostało niesprzedanych 43 stzuk. Spęd był średni, ceny wszystkich gatunków nieco zniżkowały.

— **POD ZARZUTEM AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.** Organa policji w Chrzanowie przytrzymały na gorącym uczynku kolportowania antypaństwowych broszur, ulotek i druków treści komunistycznej: Guttera Leona, Wachsberga Leiba, Bichtera Józefa, Altmanna Rubina false Rosenblума, Waliczka Antoniego, Siwka Karola, Jochymka Stanisława i Koźmina Ferdynanda. Przy aresztowanych znaleziono duże zapasy bibuły antypaństwowej. Wszystkich oddano do dyspozycji władz sądowych pod zarzutem zdrady głównej.

— **POŻAR NA FORCIE WOJSKOWYM.** Wczoraj w południe wezwano straż pożarną w Podgórzu do zabudowań fortu wojskowego na Krzemionkach, gdzie w mieszkaniu ogniomistrza Karpińskiego zapaliła się ścianka, od której zajął się dach kryty gontami i papą. Straż wyrąbała dach na przestrzeni 12 m. kw. i ugasiła ogień.

—oǒo—

—o—

— **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁ. P. JÓZEFA LIBANA** złożyli Leopold i Wanda Marguliesowie zł. 100 na Zakład Wych. Sierót Żyd. Dietla 64.

—oǒo—

KOMUNIKATY

— **KOMISJA LOKALNA ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO** w Krakowie odbędzie posiedzenie dziś, we wtorek, o godz. 7.45 wiecz. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich referentów KKL konieczna.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś, we wtorek, o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie kontynuujące sekcji pań w lokalu Spółdzielczego Banku Kredytowego, Stradom 13, I. p. oficyny.

— **JEHUDA.** Dziś, we wtorek, punkt. o godz. 7.30 wiecz. pogadanka kursu instruktorskiego.

— **Z ORG. REWIZJONISTYCZNEJ** Posiedzenie Egzekutywy dziś we wtorek o godz. 7 w lokalu „Brith Trumpeldor".

— **TOWARZYSTWO NEOFILOLOGICZNE.** We wtorek o godz. 7-mej wiecz. w sali 33 Uniw. Jag. posiedzenie Koła Krakowskiego z referatem dr. St. Ciesielskiej Borkowskiej pt. Kongres profesorów języków nowożytnych w Paryżu. Goście mile widziani.

Wizyta premjera Zamory w Barcelonie

Rokowania z pułk. Macią — Żywiołowe owacje — incydent z bezrobotnym Niemcem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 27. 4. (B) Prezydent ministrów Zamora i minister gospodarczy Nicolau d'Olver przybyli wczoraj rano z Madrytu do Barcelony, aby z pułkownikiem Macią omówić statut państwa katalońskiego. Obu ministrów na dworcu witał **pułkownik Macia.** W drodze z dworca do pałacu rządowego, jadący wspólnie w samochodzie prezydent ministrów Zamora i pułkownik Macia byli przedmiotem żywiołowych owacyj tłumnie zebranej publiczności. Wieczór goście odjechali z Madrytu. Odjeżdżających żegnały tłumy ludności z muzyką, grającą Marsyljankę, która obecnie uchodzi za hymn narodowy. Podczas wczorajszych uroczystości doszło do **drobnego zajścia.** W chwili, gdy samochód z premjerem Zamorą i pułkownikiem Macią wjeżdżał do pałacu rządowego, pewien **bezrobotny Niemiec, stojący wśród zebranego tłumu, sięgnął szybko do kieszeni.** Stojąca w pobliżu publiczność, mniemając, iż chodzi o zamach, **rzuciła się na osobnika i pobiła go dotkliwie.** Policja wyrwała osobnika z rąk podniecnego tłumu, **który byłby go niewątpliwie zlynczował.** Doprowadzony na komisarjat, Niemiec **zeznał, że nie posiadał rewolweru, ani wogóle żadnej broni.** Do kieszeni sięgnął odruchowo, gdyż miał wrażenie, że mu skradziono portfel. Po spisaniu protokołu wypuszczono go na wolność.

Barcelona 27. 4. PAT. Zamora wygłosił przemówienie do wszystkich oficerów garnizonu, wzywając ich, by stali wiernie przy rządzie republikańskim, którego władza pochodzi jedynie od narodu. Następnie odbyła się defilada oficerów przed Zamorą, podczas której wznoszono okrzyki entuzjastyczne na jego cześć, poczem Zamora odjechał do Madrytu.

Wrażenie rewelacyj Itamara Ben Awi

o niedoszłym spotkaniu Weizmanna z Abdullahem

Jerozolima 27. 4. ŻAT. Rewelacje Ben Awi'ego w „Doar Hajom“ o tem, że rząd palestyński przeszkodził spotkaniu dra Weizmanna z emirem Abdulahem wywarły silne wrażenie wśród społeczeństwa żydowskiego w Palestynie. Wszystkie dzienniki hebrajskie przedrukowały przytoczony już przez ŻAT-ną list sekretarza cywilnego rządu palestyńskiego Marca Younga do dra Weizmanna w sprawie podróży do Transjordanji. „Dawar“ pisze, iż rząd palestyński winien obecnie udowodnić fałszywość informacyj „Doar Hajomu“, w przeciwnym razie pozostanie pod zarzutem hipokryzji, ponieważ na zewnątrz mówi się o konferencji „okrągłego stołu“, faktycznie zaś burzy się wszelkie podstawy porozumienia.

Snowden znowu chory

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 27. 4. (L) Kanclerz skarbu Snowden, który po niedawnej chorobie brał czynny udział w piątkowej i sobotniej radzie ministrów wskutek przepracowania popadł w recydywę i cały wczorajszy dzień musiał spędzić w łóżku.

Znowu ofiara promieni X.

Wiedeń. 27. 4. (W) Według dzienników wiedeńskich znanemu roentgenologowi prof. Holzknechtowi musiano amputować prawą rękę w następstwie dawniejszych poparzeń promieniami X. Na miejsce odjętej ręki ma on otrzymać protezę, która mu umożliwi dalsze wykonywanie zawodu.

Samolot wjechał w tłum ludzi

Belgrad. 27. 4. (R) Jak donoszą z Salonik, podczas popisów lotniczych, na lotnisku greckiem w Drama samolot wjechał w tłum widzów, z których 2 zostało zabitych i 14 lżej lub ciężej rannych.

Katastrofa na morzu

Paryż. 27. 4. (B) Z Szanghaju donoszą, że statek japoński „Tenan Maru“, jadąc z Chemulpo do Fusan podczas gęstej mgły i wzburzonego morza, najechał u wybrzeży Korei na skałę i uległ rozbiciu. Tonącemu statkowi pospieszyły na pomoc liczne statki, które otrzymały sygnały wzywające pomocy. Na pokładzie tonącego statku znajduje się 50 podróżnych.

Równe. 26. 4. PAT. Granicę polsko-sowiecką pod Korcem, przekroczył 30-letni chłop, nazwiskiem Rymarczuk wraz z żoną i 4 dziećmi oraz całym dobytkiem, złożonym z wozu, paru koni i bydła. Przyczyną jego ucieczki z Rosji sowieckiej była groźba rozstrzelania w związku z zatargiem na tle kolektywizacji gospodarstw.

Nielegalni cudzoziemcy masowo wydalani z Ameryki

Nowy Jork 27. 4. PAT. Celem ulżenia bezrobocia władze St. Zjednoczonych we wzmożonem tempie wydalają z kraju nielegalnie przebywających w Ameryce cudzoziemców. Ostatnio przystąpiono do wydalenia 30 tysięcy Francuzów-Kanadyjczyków, którzy nielegalnie przebywają w stanach Nowej Anglji.

Tajemniczy zamach rewolwerowy na Jacka Diamonda

Nowy Jork. 27. 4. (R) Osławiony „król podziemi nowojorskich“. Jack Diamond, który w ubiegłym tygodniu zwolniony został z więzienia za kaucją 25 tysięcy dolarów, został dziś rano napadnięty przez nieznanych sprawców, w pewnej restauracji i kilkoma strzałami rewolwerowemi ciężko zraniony. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Albany.

Czarny „król Jerzy“ zwalniał skazańców z Guyany

Port of Spain. 27. 4 PAT. (Na wyspie Trinidad). Odkryto tu zorganizowane przedsiębiorstwo, mające na celu **ułatwienie ucieczki skazańcom z kolonji karnej na francuskiej Guyanie.** Przedsiębiorstwo to zorganizował murzyn na wyspie Trinidad, przezwany „**król Jerzy**“. Wynajmował on zbiegom łódki i dostarczał im map dla orjentacji w ucieczce. **Pobierał za to po 5 dolarów od zbiega,** natomiast władze francuskie płacą za schwytanie zbiega na lądzie 50 centimów na morzu 2 dolary.

Rewolucyjny nastrój w armji nikaraguańskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 27. 4. (R) Dzienniki nowojorskie donoszą z Managui, że wskutek złej aprowizacji i niewypłacania żołdu, armja nikaraguańska dowodzona przez oficerów amerykańskich jest do tego stopnia zdemoralizowana, iż lada chwila należy się liczyć z wybuchem buntu. Winę za ten stan przypisują dzienniki prezydentowi Moncada, który fundusze przeznaczone na utrzymanie armji obraca na własne cele. Dzienniki, pisząc o tem, domagają się energicznej interwencji Waszyngtonu a nawet wycofania wojsk amerykańskich z Nikaragui, w następstwie czego rząd Moncady byłby natychmiast obalony.

Warszawa 27. 4. (Sin) Urzędnicy komunalni odnieśli się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie okólnika min. spraw wewnętrznych o redukcji płac.

• • •

Wiedeń 27. 4. PAT. Poseł duński i islandzki we Wiedniu Bigler zmarł dzisiaj w sanatorjum, w którem przebywał od dłuższego czasu po operacji.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. 4. 1931. **Akcje niejednolite. Dolar nieco słabiej.**

Akcje bankowe: Bank Polski 127.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Zainteresowanie słabe, ograniczone do drobnej ilości papierów. Poszukiwano Chybie w płaceniu 23 w towarze 24 i 4-proc. Frem. Poż. inwestycyjną 89—90 jednakowoż bez tranzakcyj. Zieleniewski w zaofiarowaniu po kursie 21.50 słabiej. Robiono jedynie z papierów bankowych Bankiem Polski po kursie nieco mocniejszym. Obroty małe.

• • •

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 5-proc. Poż. Konwersyjną 48.50 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego słabszy. Podaż większa przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91 czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol. 8.88 i pół do 8.90 i trzy czw., czeki 8.90 i pół do 8.91 i trzy czw.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 4 PAT Akcje: Bank Polski 127.50 Bank Zachodni 60, Lilpop 21, 21.25, Węgiel 28. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 45.50, 4-proc. premjowa inwestycyjna zwykła 88, seryjna 93, 5-proc. konwersyjna 49, 6-proc. dolarowa 73.50, 74, 7-proc. stabilizacyjna 105, Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

• • •

Waluty: Dolar 8.90, 8.92, 8.88. **Dewizy:** Londyn 43.36 i trzy czw., 43.47 i pół, 43.26, Nowy Jork 8.914, 8.934, 8.894, Nowy Jork kabel 8.922, 8.942, 8.902, Paryż 34.87 i trzy czw., 34.96 i pół, 34.79, Praga 26.41 i trzy czw., 26.48 i pół, 26.35, Szwajcarja 171.90, 172.33, 171.47, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 46.72 i pół, 46.84, 46.61, Berlin 212.48.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 27. 4 1931. Żyto cena transakcyjna 195 ton 29 i jedna czw., pszenica cena orjentacyjna 33 i trzy czw do 34 i jedna czw., jęczmień przemiałowy 26—27, owies pastewny 27 i pół do 28 i pół, mąka żytnia 43—44, pszenna 51 i pół do 54 i pół, otręby żytnie i pszenne 24—25, grube 25—26, groch Wiktorja 32—36. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 27. 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.02—169.52, Budapeszt 123.76—124.06, Bukareszt 4.21 i trzy czw. do 4.23 i trzy czw., Londyn 34.49 do 34.59, Nowy Jork 709.25—711.75, Paryż 27.72—27.82, Praga 21—21.08, Warszawa 79.42—79.71. Zurych 136.61—137.11, Amerykańskie 707.25—711.25, Niemieckie —. Włoskie 37.21—37.37, Rumuńskie 4.20 i jedna czw. do 4.24 i jedna czw., Szwajcarskie 136.26—137.06, Czeskie 20.97—21.09, Węgierskie 123.81—124.21.

• • •

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.77, Losy Tureckie 15 i pół, Lwów Czerniowce 33 i jedna czw., Galicja 15.90, Gal. Karpaty 2.29.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 4 PAT. Paryż 20.29 i jedna czw., Londyn 25.2 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.18.95, Belgja 72.20, Włochy 27.18 i jedna czw., Berlin 123.64, Wiedeń 73.01, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.50, Bukareszt 3.08 i pięć ósmych.

——oOo——

II. WSZECHPOLSKI ZJAZD BUCHALTERÓW odbył się w niedzielę w Warszawie przy udziale około 400 delegatów. Zjazd został zwołany z inicjatywy polskiego Związku buchalterów rzeczoznawców i bilansistów.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Z rozkazu księżniczki“ (Liljan Harvey, Henry Garat).

SZTUKA: „C. K. Feldmarszałek (Vlast Burian).

ŚWIATOWID: „Król Paryża“.

UCIECHA: „Rozkoszna dziewczyna“ (Anni Ondra).

WANDA: „Na Zachodzie bez zmian“ (Louis Wolheim, Lewis Ayres, Slin Summervill)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Syn wodza“ (Tim Mac Coy) oraz 2 doborowe komedyjki.

WARSZAWA: „Symfonja zmysłów“ (Greta Garbo, John Gilbert) oraz „Zakochany nieboszczyk“.

Echa ze świata

Elektryfikacja kolei angielskich

W r. 1929 utworzono w angielskiem ministerstwie komunikacji komitet dla zbadania możliwości elektryfikacji kolei angielskich. Z przedłożonego becnie przez ten komitet sprawozdania wynika, że elektryfikacja kosztować ma 261 miljony funtów szterlingow, którą to kwotę ponieść miałyby towarzystwa kolejowe. Na rząd, a zwlaszcza na centralę elektryczności przypada ponadto 80 miljonów, wreszcie jeszcze 45 miljonów dla elektryfikacji londyńskich kolei podmiejskich. Dzieło elektryfikacji może być przeprowadzone w przeciągu 15 lat. W kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd przyjmie sprawozdanie i przystąpi do elektryfikacji kolei w związku z ich upaństwowieniem.

Zamiast linotypów fotografje

Na jednem z ostatnich posiedzeń amerykańskiego Związku inżynierów- mechaników („American Society of Mechanical Engineers") przedstawiono opisy trzech nowych maszyn do składania czcionek, wynalezionych prawie jednocześnie przez Djonizego Uhera z Budapesztu, G. F. Baggego z Clevelandu i Parkera Harta z Nowego Jorku.

Wszystkie te trzy maszyny mają zastąpić linotypy, monotypy i inne maszyny mechanicznego składania czcionek, używane obecnie.

Zamiast form lub matryc, do których wpływa przy linotypach za uderzeniem klawisza, roztopiony metal i odlewa czcionkę odpowiednią, w nowych maszynach istnieje przyrząd fotograficzny, który za naciśnięciem klawisza fotografuje odpowiednią czcionkę na filmie lub innym materjale czułym na światło.

Z otrzymanych w ten sposób obrazów fotograficznych mogą być robione wszelkiego rodzaju matryce drukarskie.

Tak donosi waszyngtoński „Daily Science News Bulletin".

Rockefeller odnawia pałac prezydenta republiki francuskiej

W pierwszych latach po wojnie miljonerzy amerykańscy kupowali zamki w Europie i przenosili je do Ameryki. Teraz mają, zdaje się, już dość zamków europejskich w Ameryce i dlatego pozostawiają już je w Europie. Niedawno np. Rockefeller wyasygnował wcale pokaźną sumę na restaurację zamku we Wersalu, stanowiącego własność rządu francuskiego. Obecnie Rockefeller posunął się jeszcze dalej, nie wystarczyła mu już restauracja zamku, wzniesionego przez Ludwika XIV, ale oświadczył gotowość odrestaurowania rezydencji prezydentów republ.k. francuskiej, tj. pałacu Elizejskiego. Przypuszczać należy, że Francja przyjmie propozycję Rockefellera, a nowy prezydent republiki francuskiej rezydować będzie w odnowionym pałacu.

Tragedja pani von Schönebeck

Onegdaj popełniła w Rapallo samobójstwo pani von Schönebeck, która ongiś była bohaterką głośnej bardzo afery. Pani von Schönebeck pochodziła z bogatej rodziny mieszczańskiej i jako 18-letnia dziewczyna wyszła za mąż za 48 lat liczącego majora von Schönebecka. W małym garnizonie prowincjonalnym w Allenstein nudziła się piękna i młoda majorowa nic więc dziwnego, że zakochała się w młodym pięknym kapitanie artylerji von Göben. Młody kapitan niewolniczo kochał piękną żonę swego przełożonego i gotów był spełnić każde jej życzenie. A jedynem jej życzeniem było usunięcie starego znienawidzonego męża. Z początku kapitan wahał się, ale potem, podczas świąt Bożego Narodzenia w roku 1906 złożył uroczystą przysięgę, że jeszcze tej nocy zabije majora. Tej samej nocy nie miał kapitan sposobności ku temu, ale już na drugą noc zastrzelił majora. Po kilku dniach śledztwo naprowadziło na ślad kapitana, którego wraz z panią Schönebeck aresztowano. Zanim doszło do rozprawy, kapitan von Göben poderżnął sobie gardło brzytwą i skonał w przeciągu kilku minut. Przed sądem stanęła tylko piękna pani Schönebeck. Był to proces tak sensacyjny, jak niedawny proces Bauera, oskarżonego o zamordowanie swej dawnej przyjaciółki Katarzyny Fellner. Do zasądzenia pani von Schönebeck nie doszło, gdyż uznano ją za umysłowo chorą i zamknięto w domu dla obłąkanych. Pani Schönebeck kilkakrotnie usiłowała popełnić samobójstwo, ale wszystkie zamachy na własne życie nie udawały się. Po kilku latach wypuszczono ją na wolność. Wtenczas zaskoczyła opinję publiczną, wychodząc powtórnie zamąż za literata A. O Webera. Małżeństwo to było nieszczęśliwe i po kilku latach rozeszło się a pani von Schönebeck wyszła po raz trzeci za mąż za brata swego męża. Kilka lat przemieszkała w Szwajcarji i zdawało się, że wróciła zupełnie do równowagi. W ostatnich jednak czasach zaczęły się powtarzać jej napady histerji. Mąż wysłał ją do Rapallo, a tu w 25 lat później znalazła śmierć, której szukała przez całe swe życie. Po zażyciu trucizny odwieziona została do szpitala, gdzie umarła nie odzyskawszy przytomności.

Brat Jacka Diamonda skarży Austrję o odszkodowanie

Dnia 8 stycznia br. został w austrjackiej miejscowości granicznej Steinach aresztowany młody Amerykanin, który zamierzał pieszo przedostać się do Włoch. Aresztowany podał, że się nazywa John Diamon i jest bratem osławionego Jacka Diamonda z Chicago. W pazdzierniku 1930 wyjechał z Nowego Jorku, zabrawszy ze sobą 5.000 dolarów, by odbyć podróż po Europie. W Innsbrucku przegrał w karty resztę swych pieniędzy. Postanowił więc zostawić rzeczy w hotelu, jako zastaw dla rachunku nieuregulowanego i chciał pieszo przejść granicę austrjacką do Włoch. Został jednak aresztowany i przesiedział w areszcie cztery miesiące. Policja w Innsbrucku zwróciła się do policji nowojorskiej z prośbą o stwierdzenie, czy zapodania aresztowanego polegają na prawdzie. Przed 14 dniami nadeszła odpowiedź, że aresztowany jest naprawdę bratem Jacka Diamonda, który przesyła równocześnie 500 dolarów dla umożliwienia swemu bratu dalszej podróży. Aresztowany został wypuszczony na wolność i odstawiony do granicy włoskiej, ale Włosi nie chcieli go wpuścić, wobec czego musiała eskorta policyjna odprowadzić Diamonda z powrotem do Innsbrucku, gdzie mu zezwolono na pobyt 8-dniowy. John Diamond zwrócił się do ambasadora Stanów Zjednoczonych z prośbą o interwencję i oświadczył, że wniesie przeciwko Austrji skargę o odszkodowanie za nieprawne przetrzymanie go we więzieniu przez cztery miesiące.

Bilet do teatru za pół korca pszenicy

Dzierżawca teatru w Lethbridge (stan Alberta, w Kanadzie) stwierdzał z przykrością, iż frekwencja w teatrze wciąż maleje, ponieważ farmerzy cierpią na brak gotówki. Głowiąc się nad sposobem ściągnięcia publiczności do kas teatralnych, wpadł na pomysł: ogłosił, iż za pół korca pszenicy wydaje każdemu bilet do teatru. Rezultat? — co wieczór komplet. A kasa zamiast pieniędzy otrzymywała co wieczór setki kwitów na dostawę pszenicy. Farmerzy zaś są zachwyceni nowym pomysłem, mogąc w jakiś sposób zużytkować nadmiar pszenicy, którą palą w piecach wobec niemożności zbycia jej.

Walka z długą suknia

W Londynie odbył się kongres związków, stojących na straży praw obywatelskich, który zakończył swoje obrady dziwaczną rezolucją, mianowicie protestem przeciw wprowadzeniu mody długich sukien. Liczne delegatki zostały wezwane, by z całą energią odparły powrót mody długiej sukni jako zamach na wygodę i wolność kobiety, która jak bezwolna owca poddaje się kanonom mody. Kobiety nie zdają sobie z tego sprawy, do jakiego stopnia długa suknia oddaje je z powrotem w dawną niewolę. To nie przypadek, stwierdza rezolucja kongresu, że wolność pod względem politycznym i społecznym zakwitła w całej pełni właśnie z chwilą usunięcia dawnych uciążliwych strojów kobiecych.

NAJMŁODSZA RODZINA WE FRANCJI

W Montes-la-Jolie żyje obecnie najmłodsza rodzina we Francji: mąż, żona i dzieci liczą razem 31 lat i dwa miesiące. Głową rodziny jest pan Maurice Godalier, który ożenił się w 15 roku życie z 15-letnią dziewczyną. Małżeństwo nie mogło dojść do skutku, gdyż wedle francuskiego kodeksu cywilnego musi mieć kandydat do małżeństwa lat 18, a kandydatka lat 15. Drogą dyspenzy ze strony prezydenta republiki zezwolono jednak Mauricowi Godaliero wi na ślub, a młodzi małżonkowie odwdzięczyli się, dostarczając państwu w przeciągu roku potomka płci męskiej.

—oSo—

PIERWSZE DŹWIĘKOWE FILMY CHIŃSKIE.

W Szanghaju powstały ostatnio dwa towarzystwa filmowe chińskie, które będą produkowały dźwiękowce w języku Konfucjusza. Założycielem atelierś szanghajskich są koncerny Man Sun i Tai-Ching Wah, do których należą wszystkie kina na Korei.

Afera więzionego przez faszystów prof. belgijskiego

Rzym, 27. 4. PAT. Podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewn. Arminai, odpowiadając na interpelację w sprawie aresztowania prof. Moulin wylicza motywy aresztowania, stwierdzając że przy aresztowanym znaleziono listy do wybitnych działaczy antyfaszystowskich i kajet, zawierający wskazówki co do położenia koszar karabinierów, mieszkania Mussoliniego, pałacu królewskiego oraz szereg danych o sytucji gospodarczej kraju. Mówca stwierdził, że Moulin przyznał się do zarzucanej mu winy.

Policja rozprószyła studentów, którzy chcieli manifestować przed ambasadą belgijską, a tak że zamierzali zorganizować pochód przed ambasadą Francji i poselstwem jugosłowiańskiem. W chwili, gdy ambasador francuski przejeżdżał samochodem, rozległo się kilka wrogich okrzyków.

• • •

Bruksela, 27. 4. PAT. Odbył się tu szereg wieców protestacyjnych przeciwko uwięzieniu przez władze włoskie prof. Moulin.

—o—

Wielki proces o szpiegostwo w Rumunji

Bukareszt, 27. 4. PAT. Dzisiaj rano rozpoczął się proces o szpiegostwo na rzecz sowietów, wykryte w połowie pazdziernika ubiegłego roku. Wśród 35 oskarżonych znajdują się 3 kobiety i dwóch oficerów. Proces potrwa około tygodnia.

—oSo—

Powódź na Słowaczyźnie

Praga, 27. 4. PAT. Powódź na Słowaczyźnie trwa w dalszym ciągu. Cała okolica Bańskiej Bystrzycy stoi pod wodą. W Nitrze woda zalała wiele domów oraz lotnisko z hangarami. Ofiarą powodzi padło kilka osób. Szkody, jakie wyrządziła powódź obliczane są na kilka miljonów koron.

—oSo—

Utonęła w wannie

Warszawa, 27. 4. W niedzielę wieczorem utonęła podczas kąpieli w wannie swej łazienki, artystka teatrów szyfmanowskich i „Reduty" M. Arnoldówna-Fischerowa.

Wędrowny hebrajski Teatr artystyczny w Polsce

Miasta prowincjonalne województw wschodnich objeżdża obecnie na gościnnych występach wileńskie hebrajskie studjo dramatyczne, które założone zostało przed trzema laty z inicjatywy dra Dawida Neigera, lektora języka hebrajskiego na uniwersytecie S. B. Zadaniem studio wileńskiego jest utworzyć w Polsce stały hebrajski teatr wędrowny. Warto zaznaczyć, że studio popierane jest poważnie (artystycznie) przez aktorów polskich. Pierwszym reżyserem studio był p. Chmielewski, obecny kierownik teatru „Ateneum" w Warszawie. Położył on duże zasług. w artystycznem wychowaniu członków studio.

Po opuszczeniu Wilna przez p. Chmielewskiego artystyczne kierownictwo objęła pani Halina Gallowa, kierowniczka wojewódzkiego teatru na Wołyniu. Z kolei kierownictwo objął p. Julian Gall. Ostatnio studio wystawiło w Wilnie „Świerszcza za kominem" Dickensa. „Świerszcz" został bardzo przychylnie przyjęty zarówno przez publiczność, jak i przez całą prasę wileńską. Obecnie opracowywane jest „Die goldene Kejt" I. L. Pereca.

Pierwszy film, który kręci już towarzystwo Man-Sun, nosi nazwę „Od Mukdenu do Kantonu" i „mówiony" jest w narzeczu tzw. mandżurskiem i kantońskiem, najbardziej rozpowszechnionych w środkowych i południowych Chinach.

FOTOGRAFOWANIE ATOMU stało się najnowszą zdobyczą fizyki dzięki badaniom laureata Nobla profesora amerykańskiego A. H. Compton'a. Przepuszczając przez kryształ kalcytu promienie X i obliczając ich przełamanie we wnętrzu atomu, otrzymał prof. Compton, po sfotografowaniu za pomocą specjalnej metody, fotografję struktury atomu, który składa się z krążących naokoło jądra (protonu) elektronów. Prof. Compton obliczył, iż jeden atom jest oddalony od drugiego o jedną stumiljonową część cala.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział II. handlowy
dnia 8 stycznia 1931.
Lcz. II. Firm. 24/31.
C. VI. 568.

Do ts rejestru handlowego Oddział „C“ wpisano: Dzień wpisu 10 stycznia 1931. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906. L. 58 Dz. pp. oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków, 1 stycznia 1931 Lrep. 35826. Brzmienie firmy: „Petege“ Polskie Towarzystwo Gramofonowe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba — Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: wytwórnia, jakoteż kupno i sprzedaż i to tak hurtownie, jak i detalicznie artykułów gramofonowych i instrumentów muzycznych. Kapitał zakładowy wynosi 21.000 zł. wpłacony w całości. Zarząd składa się z trzech zawiadowców. Walne Zgromadzenie ustanawia zastępców zawiadowców. Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali: Benjamin Ganz Krakowska 33, Henryk Ehrenberg, Krakowska 31 i Alter Freidenfeld, Salinarna 18, wszyscy w Krakowie zamieszkali. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy czy to ręcznie, czy też na maszynie podpiszą dwaj zawiadowcy własnoręcznie swoje nazwisko lub też jeden zawiadowca lub zastępca zawiadowcy i prokurzysta, ale nigdy z tym zawiadowca, któremu przydanym został. Jak długo Alter Freidenfeld będzie zawiadowcą, to tak długo jednym z podpisujących zawiadowców musi być Alter Freidenfeld, lub też zastępujący go prokurzysta. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy rok kalendarzowy. Przepisy, dotyczące likwidacji, zawarte są w art. XIV. kontraktu. Ogłoszenia firmy będą się ukazywać w dzienniku krakowskim „Nowy Dziennik“. Wpisano na podstawie podania z dnia 4 stycznia 1931 kontraktu spółki z dnia 1 stycznia 1931 LRep. 35826.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

a) na poduszki maźnicze i knoty wełniane do maźnic;
b) na wyroby gumowe do hamulca Hardy'ego;
c) na wyroby powroźnicze.

Termin składania ofert upływa dnia 11 maja 1931 roku, o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 5 maja b. r. o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po uprzedniem wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej po 2 zł. za formularze lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

Rysunki, odnoszące się do dostawy poduszek maźniczych i wyrobów gumowych są do przejrzenia w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

• • •

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę, w okresie rocznym:

Blachy żelaznej ocynkowanej, o grubości 0.55, i 1.5 mm., oraz różnych wyrobów szczotkarskich.

Termin składania ofert upływa dnia 12 maja 1931 roku, o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 13-go maja 1931 r., o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne, otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po uprzedniem wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej 2 zł. za formularze, lub pocztą, po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

TROCHĘ HUMORU

PRAKTYCZNY PIES



— Radzę Pani kupić takiego samego pieska: Wszystkie dzieci mogą go naraz głaskać.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztowa „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztowa „ 10·60 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca doliczą się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana